



# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć...” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeto przyjmując Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służmy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością.” „... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) przez większy i doskonalszy przybytek, (...) znalazłszy wieczne odkupienie.” — Obj. 8: 1; Żyd. 12: 22, 25, 26, 28; 9: 11, 12.

# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Avenue, Philadelphia, Pa.,  
Prenumerata \$1.00 (5 Złotych) Rocznie.

### OSTATNIE POKREWNE CZYNNOŚCI ELIJASZA I ELIZEUSZA (P 19, 82)

**W** OSTATNICH latach lud Pański słyszał wiele względem ostatnich doświadczeń proroków Elijasza i Elizeusza. "On Sługa" pisał i mówił wiele o tym jak i o innych przedmiotach w czasie jego ostatnich szesnastu miesięcy. A lud Pański z zadowoleniem dyskutował tak przed jak i po przemianie "wiernego sługi". Piszący będąc jednym z nich, również brał udział w tych dyskusjach. Dwa razy próbowano drukiem pobić nasze wyrozumienie na ten przedmiot. Jedna z tych prób ukazała się w Strażnicy z 15 lutego 1918, a druga ze strony brata McGee pod tytułem: "Ważny List do Wszystkich Braci", potwierdzony i rozesłany przez Komitet Pastoralnej Bibl. Instytucji (P.B.I) dołączony do Komitetowego Biuletynu z września. Chociaż to jest jego pogląd, wszakże jest także poglądem Komitetu przeciwko tłumaczeniu piszącego. Te dwa publiczne ataki z dwóch punktów zapatrywania zupełnie usprawiedliwiają nas i wzywają, abyśmy przedstawili ten przedmiot drukiem. Zgodnie z tym nastąpi szczegółowe wyjaśnienie z odpowiedziami na zarzuty nam czynione i pobicie ich poglądów, a uczynimy to w duchu miłości dla błogosławieństwa wszystkiego Pańskiego ludu.

(2) Przed przystąpieniem do szczegółów uczynimy kilka wstępnych uwag, które będą na miejscu. Ponieważ przedmiot ten ma charakter biblijny, będzie korzystnym dla nas w badaniu, aby zapamiętać pewne zasady.

(3) Pierwsze — **Żadne Pismo nie może być zrozumiane aż we właściwym czasie** bez względu jak bardzo uczonym lub użytecznym mógłby się ktoś okazać, to jednak nie może być dla niego, aby mógł wyrozumieć jakiegokolwiek Pismo, aż w czasie właściwym. Pan otwiera pieczęcie tegoż — Obj. 5:2-7; 6:1 itd.

(4) Drugie — Proroctwa i obrazy **zwykle nie są zrozumiane jasno przed ich wypełnieniem się.**

(5) Trzecie — Proroctwo lub figura połączone z próbą charakteru, nie mogą być zrozumiane przed nastąpieniem próby.

(6) Przyczyna tego jest bardzo widoczna: Jeśliby jasne wyrozumienie takiego proroctwa albo obrazu było udzie-

lone przed wypełnieniem się tego, przeszkadzałyby to zamiarowi Pańskiemu uczynić doświadczenie przez próbę. Właśnie z tej przyczyny Pan nie dał "Onemu słudze" jasnego wyrozumienia **pozaobrazowych** szczegółów ostatnich doświadczeń Elijasza i Elizeusza; a że on nie rozumiał tego wykazują jego pisma i kazania na ten przedmiot naprzykład: Watch Tower 1915 st. 285; 1916 st. 3, 38, 263. Te same artykuły można czytać w polskich Strażnicach z odnośnych lat i tak: Wóz ognisty Elijasza, w Strażnicy z list. 1915; Uderzenie Jordanu przez Elijasza, w Strażnicy ze stycznia 1916; Figuralne do-

świadczenie Elijasza i Elizeusza, Strażnica z kwietnia 1916; Żniwo jeszcze nie skończone, Strażnica z września 1916.

W tych wszystkich artykułach on się wyraża jasno, lecz przypuszczalnie o różnych częściach dotyczących się naszego przedmiotu, i dlatego, często wyrażał swoje przekonanie, że szczegóły tego nie mogą być zrozumiane, aż się wypełnią, jednak Pan dozwolił mi, aby rzucił dosyć światła na ten przedmiot wogóle. Dlatego, to co on nam dał na ten przedmiot jest dostatecznie jasne dla nas, aby wyczytać wypełnione się szczegóły, które nie mogły być rozpoznane przed wypełnieniem się i

połączoną z tem próbą. — Również nie jest to poniżeniem dla naszego umiłowanego Pastora, iż on nie był w stanie widzieć tych wszystkich nie wypełnionych jeszcze szczegółów, lecz raczej dziwi nas to, że miał jasne pojęcie o wielu szczegółach tego przedmiotu przed wypełnieniem się tej figury i przed próbą, aby przez to wielu pokornych przyjmujących jego myśli, zasady i określenia mogło jasno widzieć szczegóły od czasu ich wypełnienia się. Wierzmy, że przy pomocy "onego sługi" Pan dał nam wyrozumieć znaczenia tych wszystkich wypełnionych szczegółów i dlatego z przyjemnością przedstawiamy to drogim braciom i siostram, którzy z powodu ataków tych dwóch braci prosili nas, abyśmy dali naszą odpowiedź, wierząc, że jest to wskazówka Opatrzności, aby te poglądy wyszły z druku i były przedstawione przed kościół,

(7) Zaczynamy od uderzenia Jordanu. Zgodnie z na-

UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE — 2 PIOTRA 1:12.

DWUMIESIĘCZNIK

Tom 6. Marzec 1927 No. 2.

A. D. 1927 — A. M. 6055

|   |    |
|---|----|
| Ostatnie pokrewne czynności Elijasza i Elizeusza... | 18 |
| Rozdzielenie wód (15) .....                         | 21 |
| Ajencja rozdzielenia (47) .....                     | 26 |
| Siedm czynności Elizeusza (52) .....                | 28 |
| Trzykrotne wołanie Elizeusza (54) .....             | 28 |
| Prace Elijasza po rozdzieleniu (84) .....           | 34 |
| Bereańskie Pytania .....                            | 35 |

"OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA". — TYTUS 2:13.

szem wyrozumieniem pierwsze pozaobrazowe uderzenie Jordanu odbyło się między jesienią 1914 a jesienią 1916 roku. To jest w harmonii z oświadczeniem "Onego Sługi" w Z. 1916, str. 39; kol. 2, ostatni paragraf, lub w polskiej Strażnicy z kwietnia 1916 st. 8, kol. 2, par. 3, brzmi jak następuje: "Czy myślisz, że to (uderzenie Jordanu) jeszcze nie nastąpiło? — może się nasunąć pytanie. Zdaje się, że to jeszcze nie wypełniło się zupełnie. Czy Foto-Drama ma z tem coś do czynienia? Może być. Czy możemy spodziewać się czegoś więcej? Nie wiemy. Zdaje się, że jest jeszcze coś więcej, lecz stanowczo nie możemy jeszcze tego powiedzieć".

Z tego ustępu widzimy, że "On Sługa" około Nowego Roku, 1916, wierzył i pisał, że uderzenie Jordanu postępowало już w tym czasie i myślał, że należy spodziewać się czegoś więcej. Że pierwsze uderzenie Jordanu odbywało się od jesieni 1914, jest wyraźnie pokazane w Z. 1915, str. 286, kol. 2 par. 4 — porównaj z par. 3:—"Niezniechęceni Badacze Pisma Świętego postępują dalej, tak jak Eliasz z Elizeuszem postępowali po przejściu Jordanu. Odtąd już nie wyglądają szczególnej daty, jak i Eliaszowi nie było wskazane żadne szczególnie miejsce, do którego miał się udać. (Strażnica z list. 1915 st. 5, kol. 4, par. 5). Porównajmy uważnie obraz i wydarzenie tego okresu, a zobaczymy czy nie zgadzają się harmonijnie z tą myślą.

(8) Zgodnie z myślą "Onego Sługi", że Jordan wyobraża narody, ulegające wyrokowi potępienia, bo Jordan oznacza "osądzony", potępiony; a wody w symbolach biblijnych wyobrażają narody w ich zorganizowanym stanie. (Obj. 17:15). Umyślnie mówimy, "narody w ich zorganizowanych stanowiskach", bo to jest właściwe znaczenie tego słowa "narody" w liczbie mnogiej dlatego rozumiemy, że ustęp ten odnosi się do narodów, z punktu zapatrywania politycznego, religijnego, finansowego i przemysłowego, a więc przez słowo Jordan ma się rozumieć: władców, duchowieństwo, arystokrację, wodzów pracy i ich obrońców. Tak więc narody zorganizowane w te cztery związki, miały być srogo strofowane i poddane wyrokowi potępienia przez pozaobrazowego Elijasza, a to strofowanie jest pierwszą, a wyrok drugą i ostatnią częścią tego, co oznacza uderzenie Jordanu. Ufamy, że w dalszym ciągu stanie się to jaśniejszem.

(9) Dla wzmocnienia myśli "Onego Sługi", że płaszcz Elijasza był oznaką jego władzy, jako Boskiego proroka Izraela, cytujemy fakt, że słowo przetłumaczone płaszcz (adareth) różni się od słowa, które oznacza szatę i nadaje myśl o insygniach (odznakach) czci, władzy i wspaniałości. Według objaśnienia pozaobrazu przez br. Russella, że płaszcz reprezentuje Boską władzę pozaobrazowego Elijasza, nadając mu prawo być mówczem narzędziem Pana do pozaobrazowego duchowego Izraela, jest dokładnem objaśnieniem. W rozbieraniu niektórych elementów wchodzących tej władzy "on sługa" pokazał nam między innymi, że to obejmowało upoważnienie, Prawdę i władzę finansową. Gdy badamy wyrażenie "władza, aby być Prorokiem Bożym" dowiadujemy się, że w wypełnieniu ona posiada następujące siedm stopni. Pierwsze, Boskie upoważnienie, tj. spłodzenie z Ducha; Drugie, upoważnienie przez Kościół, tj. uznanie tej usługi i sług; Trzecie, Prawdę; Czwarte, kontrolę dzieła Prawdy, którą Kościół posiadał i używał w swoim przedstawicielu "Onym Słudze"; Piąte, kontrola nad literaturą Prawdy, za pośrednictwem której poselstwo było wysyłane; Szóste, kontrola przewodników usługi, tj. Kolporterstwa, Pielgrzymstwa, Ochotnictwa, Fotodramy i dzieła wydawania Pism; i Siódme, kontrola nad władzami

finansowemi do prowadzenia dzieła. Małe zastanowienie zadowolili nas, że władza Kościoła jako mówczego narzędzia Bożego do Nominalnego Duchowego Izraela składała się z tych siedmiu stopni. Sprawa jest tak jasną, że nie wymaga więcej dowodów dla tych, którzy są zdrowo obznajomieni ze słowem Bożem i ruchem żniwa.

(10) Tak samo jak płaszcz był symbolicznym, tak było i zwinięcie tegoż. To reprezentowałoby połączenie i skupienie tych wszystkich siedmiu rzeczy do posługiwania się, to jest, że lud Pana, jako Nowe Stworzenie, uznając służbę i jej narzędzia używałby wszystkie Prawdy, kontrolę dzieła, literaturę, gałęzie, usługi i finansowe władze **konieczne i nadające się do publicznej pracy w uderzeniu Jordanu**, ale to wyłączyłoby wszystkie szczegóły władzy w rękach Pana, które nie byłyby potrzebne, ani nie nadające się do takiej pracy. Odnośnie tego cytujemy: Z.1916, str. 5, kol. 1, par. 5. Strażnica styc. 1916, str. 2, kol. 3 par. 1. "Być może, iż sprawy finansowe, władza reprezentowana przez płaszcz Elijasza mogą stać się powodem, a może co innego. Musimy jeszcze poczekać, byśmy mogli się przekonać, co do tego prowadzi. W międzyczasie staramy się wszystkie gałęzie pracy utrzymać w zupełnym biegu i porządku, abyśmy cokolwiek się przytrafi, byli gotowi tę chwilę spotkać." A w Z. 1916, str. 263, kol. 2 par. 4, czytamy: "Co miałyby stanowić zwinięcie płaszczu Elijasza, wyobrażającego jego moc, jak długo i wiele będzie wymagało czasu do skupienia sił (zwinięcia płaszczu Elijasza) do uderzenia? Tego nie wiemy".

(11) Gdy patrzymy na usługę publiczności wyżej wspomnianych lat, widzimy, że była przez Nowe Stworzenia z upoważnienia Kościoła dokonana przez posługiwanie się tymi Prawdami, które wykazały złe uczynki różnych narodów w ich powyżej wymienionym stanie Chrześcijaństwa, zorganizowanym na cztery grupy. Znajdujemy, że wszystka praca i kontrola pracy do publiczności pod kierownictwem "onego sługi", była połączeniem "i skupieniem sił, które były reprezentowane przez zwinięcie płaszczu Elijasza. Wszystka literatura, nadająca się do wykazania złych czynów tych, którzy twierdzili, że wykonywują swoją władzę z Boskiego upoważnienia i wszystkie gałęzie usługi, rozszerzające tę literaturę były użyte. Na przykład. Tom IV był specjalnością w rękach kolporterów, przez ręce armji ochotników różne gazetki, były rozpowszechniane, jak: "Świat w ogniu", Uciśnienie Narodów poprzedzi Armageddon", "Falsz ordynacji Duchowieństwa", "Dlaczego finanse drżą", "Społeczny stan warunków ponad ludzkie siły do uleczenia", itd., itd. Fotodrama w rękach swych pracowników była przedstawiona i w czasie światowej wojny była tak przygotowaną, że jej przedstawienie było skutecznym w uderzeniu Jordanu, dzięki swej zawartości, a na koniec publikowanie kazań w tysiącach różnych pism. Dodatkowo publiczne wykłady i prywatne rozmowy o takich przedmiotach, jak: "Walka Armageddonu", "Świat w Ogniu", "Co będzie po Wojnie", "Obalenie Szatańskiego Królestwa", "Wojna w Prorocत्वach" itd., itd., były na porządku dziennym w owym czasie. Na koniec wszystkie pieniądze, jakie wtedy zbywały, były obracane na pracę publiczną i przelewane do odpowiedniej gałęzi usługi. W ten sposób połączenie i skupienie siedmiu czynników władzy Kościoła w celu uderzenia nastąpiło od jesieni 1914 do jesieni 1916. Bo między zwinięciem płaszczu do uderzenia, a takim połączeniem i skupieniem tych siedmiu czynników w celu strofowania i ogłoszenia wyroku — Osądzenie (potępienie) pozaobrazowego Jordanu — jest kompletnem; dlatego pokazuje, że mamy rację w naszym wyrozumieniu

względem pozaobrazowego zwinięcia płaszcza. Z tego wyjaśnienia czytelnik zauważy, z ilu to ważnych względów pogląd autora o zwinięciu płaszcza musi się różnić od tego, jak było podane przez brata McGee. Autor nigdy nie nauczał, ażeby "organizacje" były "częścią" i "środkiem zwinięcia".

(12) Uderzenie zawiera w sobie kilka rzeczy. Pierwsze, prawdziwe i niezbite przedstawienie złych czynów, gwałcących złotą regułę, popełnionych przez panujących władców, którzy przypisują sobie prawo rządzenia z Boskiego upoważnienia; przez duchowieństwo twierdzące, że spełniają swój urząd z Boskiego upoważnienia; przez arystokrację, która się odwołuje, że posiada swoje stanowiska, tytuły i posiadłości według specjalnego przywileju z Boskiego upoważnienia; i przez wodzów pracy, którzy sobie przypisują pewne prawa z Boskiego upoważnienia. Drugie oznajmienie wyroku na zniszczenie tych instytucji, które twierdziły, jakoby posiadały i wykonywały swe władze z Boskiego upoważnienia. Trzecie, ogłoszenie zwolnienia ich od sprawowania tego urzędu i oznajmienie wyroku wymierzonej kary przeciwko tym wszystkim, którzy twierdzili, że z łaski Bożej posiadają i wykonywają im przynależne prawa i przywileje. To uderzenie przez świętych jest akuratnie i prawie literalnie opisane w Psalmie 149:5-9: "Radować się będą święci w chwale Bożej, a śpiewać będą w pokojach swych i wysławianie Boże będą w ustach ich, a miecz na obie strony ostry w rękach ich, aby wykonali pomstę nad poganami, a karali narody; aby wiązali pętami królów ich, a szlachtę ich okowami żelaznymi; aby postąpili z nimi według prawa zapisanego: tać jest sława wszystkich świętych Jego." To dzieło, które słudzy Pana w czasie tych dwóch lat wykonywali było "chwałą", to jest szczególną "sławą", udzieloną świętym na samym końcu wieku. Ten ustęp: Tać jest sława wszystkich świętych Jego", pokazuje, że w tej sławie miał brać udział nawet ostatni powołany członek Maluczkiego Stadka. Prawdy, których oni nauczali, zawierały w sobie wielką chwałę. Boskie przymioty, były one prawdziwie mieczem na obie strony ostrym, który ciął na prawo i na lewo, żywotności czynicieli złego. Te wykazywania złych uczynków narodom były srogą i bolesną karą dla nich, a przez te srogie strofowania i niezbite wykazywania złego, polityczni, kościelni, finansowi i przemysłowi królowie i książęta byli wiązani na rękach i nogach, to jest, że nie mieli odpowiedzi, gdy im udowodniono, że są czynicielami złego, i w ten sposób byli w pewnej mierze powstrzymani. Ponadto było udowodnione, że nauka o prawie Boskiego upoważnienia królów, duchowieństwa, arystokracji i wodzów pracy, była wielce odpowiedzialną za krzywdy, których dopuszczali się ci, co te nauki podtrzymywali, a którzy byli przyczyną pogrążenia całego świata do strasznej wojny światowej. Twierdzenia i czyny Kajzera, względem tego znane są całemu światu.

(13) To co było symbolizowane przez uderzenie Jordanu wyobrażone jest z innego punktu, w 3 Moj. 16:20,21, kiedy Arcy-Kapłan znajdował się jeszcze w szatach ofiarnych a według tego pokazuje czas przed przejściem ostatnich członków jego za wtórą zasłonę, gdy wyznawał wszystkie nieprawości synów Izraelskich nad głową kozła żywego, "ze wszystkimi grzechami ich". Szczególne wyrażenie "wszystkie nieprawości ze wszystkimi grzechami ich", odnosi się do dobrowolnych grzechów. Pozaobrazowi Izraelici są Chrześcijańscy władcy, duchowieństwo, arystokracja, wodzowie pracy i ich obrońcy. Nadmienione zło odnosi się do ich dobrowolnych przekroczeń Bożego Prawa, — Złotej Reguły, — a szczególnie przeciwko Chrystusowi.

W tomach wykładów Pisma Świętego, mianowicie w czwartym tomie powyżej wymienionych pismach, kazaniach, wykładach, rozmowach i przedstawieniach Foto-Dramy Stworzenia, takie grzechy były wyznawane przez Arcy-Kapłana w czasie tych lat, przez **jego członków w ciele**: a była to szczególnie klasa Wielkiego Grona w Prawdzie i poza Prawdą, która interesowała się proroczymi przepowiedniami wojny i z tego powodu ta klasa zwracała pilną uwagę na te wyjaśnienia od jesieni 1914 do jesieni 1916 roku. A tak wypełnił się pozaobraz Arcy-Kapłana — wyznawania specjalnych grzechów synów Izraelskich nad głową kozła Azazela. Z powyższego wyjaśnienia możemy jasno zauważyć, że mamy opis z innego punktu widzenia i wypełnienie się tegoż, co jest przedstawione przez uderzenie Jordanu. (14) Elijasz, a nie Elizeusz dokonał pierwszego uderzenia Jordanu. Tak ta figura, jak i wszystkie inne ukazują nam tylko wypełniony obraz. Dlatego więc Elijasz reprezentowałby tylko tych, którzy w harmonji z Duchem Pana brali udział w pracy pierwszego uderzenia, aż do końca tego okresu, a chociażby kto uderzał chwilowo, lecz nie był w zgodzie z Duchem Pańskim i nie wytrwał w uderzeniu do końca, ten nie byłby reprezentowany w wypełnionym obrazie i dlatego nie byłby częścią pozaobrazowego Elijasza. Zwrócimy naszą uwagę na to, że Pan w czasie uderzenia umyślnie pozwolił na subtelne próby, aby przez nie wypróbować lud w Prawdzie, względem ich wierności i gorliwości do dzieła uderzenia. Brak finansów, skrócenie pracy, a następnie skrócenie usługi, te rzeczy były próbą dla spłodzonych Duchem, a ci, którzy dozwolili, aby jedne lub drugie warunki objawiły w nich brak gorliwości i oziębli do tego stopnia, że nie wytrwali w uderzeniu do końca, a przez to nieświadomie wykazali, że w pozaobrazie nie byli z klasy Elijasza lecz Elizeusza; figura nie wspomina o ich niedostatecznym uderzaniu, jak również, pomija tych, co trwali w uderzaniu, jednakże w złym duchu, ponieważ figura ukazuje nam tylko wypełniony obraz Elijasza.

Że wielu uległo pod tymi próbami udowodniono faktem, że ci, dla których jedna sposobność do uderzenia była zamkniętą, nie szukali gorliwie innych sposobów uderzania. Zapewne ci, którzy pracowali w gałęziach pracy, które nie miały nic wspólnego z uderzeniem, nie uderzali i dlatego nie są pozaobrazowym Eliaszem. W czasie tego okresu z większej lub mniejszej przyczyny finansowego kryzysu wielu pielgrzymów zaniedbało swą pracę, kolporterów w roku 1914 było około 900, a w roku 1915 zmniejszyło się do liczby około 499, a w roku 1916 było tylko około 300. Członków rodziny Betel zmniejszyło się o jakich 100, a nie mało pielgrzymów, kolporterów i ochotników chybiło celu, aby poszukać nowych sposobów uderzenia. A gdzie gorliwość i miłość były dostatecznie gorące, tam w każdej próbie wytrwano skutecznie. Ci, którym brakowało gorliwości nieświadomie byli prowadzeni w stan bezczynności albo zabrakło im energii do uderzenia, a przez to udowodnili, że są klasą pozaobrazowego Elizeusza. Z tego możemy widzieć, że ostatecznie tylko ci są policzeni jako biorący udział w uderzeniu, którzy zgodnie z Duchem Pańskim stale uderzali aż do końca. Wszyscy inni w ten sposób pominięci w skończonym obrazie, a jeśli są ofiarowani, reprezentowani są w Elizeuszu, choćby nawet przez pewien czas brali udział w uderzaniu lub uderzali cały czas, lecz nie gorliwie. Przez to nie mamy rozumieć, aby Elizeusz miał reprezentować nieprzyjaciół Prawdy, ale raczej przedstawia klasę w Prawdzie, która sympatyzowała z dziełem uderzenia, tak jak pokazane w figurze Elizeusza, który szedł z Eliaszem przez rzekę na drugą stronę, lecz z braku

dostatecznej gorliwości, nie wytrwał mile i wiernie w uderzeniu aż do końca.

(15) Wody reprezentują zorganizowane "narody" jak władców, duchowieństwo, arystokrację, wodzów pracy i ich obrońców, i mogą być podzielone na dwie klasy. 1) Konserwatywne elementy społeczeństwa, jak: królów, kler, arystokrację i ich obrońców i 2) radykalne elementy społeczeństwa jak wodzów pracy ich obrońców, obejmując w sobie zawodowych unistów, socjalistów, anarchistów, itd. Rozdzielenie wód na dwie części symbolizuje rozdzielenie się narodów na dwie klasy. Prawdy użyte do uderzania były takie, które strofowały złe uczynki chrześcijaństwa w jego zorganizowanym stanie i przyczyniły się do jego rozdzielenia na dwie klasy, które na początku wojny z powodu jej groźby stanowiły jedność. Przez dyskusje tych dwóch klas, stosunki ich zaostrzały się i stawały się coraz więcej nastrojone przeciw sobie, bo wykazywane Prawdy zwróciły im na to uwagę. Tym sposobem każdy wszechświatowy ruch chociaż na małą skalę już dawno się rozpoczął, w którym każda z klas walczyła o swoje poglądy, czerpane z tych Prawd, stosując je jedna przeciwko drugiej; a tak Chrześcijaństwo z powodu tych samych kwestji rozdzieliło się ponownie w wzrastającej mierze, na dwa wojujące ze sobą obozy, a odnowienie tego rozdzielenia, które zdawałoby się jako uleczone przez niebezpieczeństwo wojny, było zapoczątkowane przez pozaobrazowego Elijasza, który nauczając ostrych Prawd, tak dobrze strofował królów, władców, duchowieństwo, arystokratów, przypisujących sobie pewne prawa z Boskiego upoważnienia z jednej strony, i wodzów pracy odwołujących się na pewne prawa z Boskiego upoważnienia z drugiej strony. Tym sposobem prawdy wyjawiane ze stanowiska religijnego spowodowały stopniowy wzrost rozdzielenia narodów, a każda grupa przyjmowała prawdy, aby nimi potępić drugą, chociaż radykali więcej nadają się do stosownych prawd. Historia udowadnia, że to odnowienie rozdzielenia się narodów rozpoczęło się w okresie pomiędzy jesienią 1914, a jesienią 1916 roku i wykazuje pozafigurę pierwszego rozdzielenia Jordanu, które wówczas miało miejsce.

(16) Ostatni zarys tego obrazu wymaga kilka uwag — Eliasz i Elizeusz przeszli obaj po suszy. Wody po ich obydwóch stronach, reprezentują sprzeczące się klasy Chrześcijaństwa. Eliasz i Elizeusz, przechodząc rzekę po suszy reprezentują, że ich pozaobrazy nie były uszkodzone jako Nowe Stworzenia, gdy Maluczkie Stadko strofowało, sądziło i rozdzielało narody. Fakt, że byli oddzieleni od wód, wyobraża, że ich pozaobrazy nie brały stronnictwa z żadną ze sprzecających się klas. Ich podróżowanie — chodzenie razem, symbolizuje zgadzanie się z pracą wykonywaną przez pozaobrazowego Elijasza. Ich przejście na drugą stronę wyobrażało dokończenie tejże pracy przez Elijasza.

(17) Porównanie obrazu i wypadków, które działy się od jesieni 1914 do jesieni 1916 utwierdzają nas w przekonaniu, że tedy właśnie dokonano pozaobrazowego pierwszego uderzenia Jordanu. Nie zapominajmy tego, że klucz do faktu, że pierwsze uderzenie Jordanu odbyło się w tym czasie, dany jest przez poprzednie wyjątki ze Strażnic podane w tym numerze w **paragrafie siódmym**, które prosimy ponownie przeczytać.

(18) **Chcielibyśmy powiedzieć zgodnie z tym, że od czasu śmierci brata Russella nastąpiła radykalna zmiana w dziele pracy do publiczności, a więc pierwsze uderzenie Jordanu skończyło się około tego czasu, i stosownym to było, że on, którego Bóg wybrał, aby prowadził dzieło Prawdy**

**dla Maluczkiego Stadka, przy końcu wieku mógł mieć przywilej przewodniczenia i uczestniczenia w tym tak szczególnym dziele "chwaly", która była dana w "zupełności" świętym, aby mogli radować się jeszcze po tej stronie zasłony! "Tać jest sława wszystkich świętych Jego"! Radujmy się z nim z tego, że miał swój udział w tej "sławie"!**

(19) Lecz ktoś mógłby uczynić zarzut, to jest, że dzieło do publiczności między jesienią 1914 i jesienią 1916 roku było prowadzone na małą skalę, aby miało być pierwszym uderzeniem Jordanu. Na taki zarzut odpowiadamy, że prowadzenie pracy na małą skalę było akuratnie tem, na co figura wskazywała. Gdy w lecie 1915 roku, autor Ter. Prawdy zapytał się "wiernego sługi": "Czy większość ludu Pana w Prawdzie będzie w wielkim gronie, gdy to będzie sformowane?" Odpowiedź była: "Stanowczo, że większość ludu Pana w Prawdzie będzie we Wielkim Gronie, bo większość nie jest gorliwą w spełnianiu ofiarowania swego". Powyższa odpowiedź dopomoże nam do wyrozumienia dlaczego pierwsze uderzenie Jordanu było na małą skalę. Otóż dlatego, że Elizeusz reprezentuje klasę większości, Eliasz mniejszości ludu w Prawdzie, rozumie się, że praca mniejszości miała być na mniejszą skalę, aniżeli praca, którą obydwie klasy w połączeniu dokonały poprzednio. Ci, którzy byli w prawdzie od stycznia, 1914 i dalej, pamiętają, że w pracy do publiczności w roku 1914 uczestniczyła daleko większa liczba ludu w Prawdzie, aniżeli przy końcu tego samego roku, gdy praca zaczęła się zmniejszać, a w pierwszych miesiącach 1915 roku praca już była bardzo zmniejszona, z przyczyny że wiele z klasy Elizeusza wycofało się z pracy. Takie usuwanie się z pracy trwało w ciągu dalszym, aż klasa Elizeusza, jako całość w pewnym czasie przed jesienią 1916 przestała zupełnie uderzać, to jest, przestała rozpowszechniać i ogłaszać takie Prawdy, które strofowały zło tych, co twierdzili, że mają prawa i przywileje z Bożej łaski, osądzając ich na usunięcie ich z urzędu i na inne kary, i instytucje ich na zniszczenie. Według tego, ten zarzut, że wyżej opisane uderzenie było na małą skalę, jest tem większym świadectwem prawdziwego twierdzenia, że dzieło wyżej opisane chociaż było dokonane na małą skalę było jednak pierwszym uderzeniem Jordanu. Porównując z poprzednim wielkim dziełem **to miało być małym, bo było dokonane przez mniejszość pracowników, zajętych tym dziełem.**

(20) Niektórzy starali się odrzucić nasze twierdzenie według powyższych podań, że Brat Russell około Nowego Roku 1916 uczył, że pierwsze uderzenie Jordanu tedy postępowało i że zaczęło się w jesieni 1914, podając inne jego wyrażenie się, że uderzenie miało być w przyszłości, z Z. 1916, str. 263, kol. 2, par. 3: "Co raz to więcej jesteśmy przekonani, że uderzenie Jordanu przez Elijasza figurowało na wielkie dzieło, które ma być dokonane i widocznie w bardzo krótkim czasie". Na to odpowiadamy: "Wierzymy, 1) że Pan użył go do tego wyrażenia się, aby przepowiedział **drugie uderzenie Jordanu**, chociaż "on sługa" nie wiedział o tem; 2) choć jest prawdą, że on się tak wyraził w dwojaki sposób i aby dać słusność naszemu drogiemu Pastorowi, jak również, aby być w harmonii z jego czołowymi podaniami, że prorocтва i obrazy połączone z próbą charakteru nie mogą być prędzej zrozumiałe, aż się wypełnią, możemy do tego powiedzieć, że żadne z tych jego podań nie mogło być uznane za prawdziwe, aż w swoim czasie, gdy było połączone z próbą i wypełniło się. Dlatego teraz możemy widzieć wypełnienie się jego podania w Z'. 1916, str. 39 kol. 2, par. 4, że nie jest prawdziwym w odnoszeniu do pierwszego uderzenia Jordanu, lecz do drugiego uderzenia.

Dlatego nie powinniśmy brać jego ostatniego podania jako dowód pierwszego uderzenia.

(21) Musimy dać zarzut pisanom lir. Rutherforda i McGee, że podawają oni niektóre tylko miejsca z pism brata Russella, które popierają ich pogląd, a pomijają inne jego podania, dające inne myśli, przetoż nie dają żadnej słuszności "onemu studze". Nasza metoda obchodzenia się z różnymi wyrażeniami "onego sługi" jest, aby je wszystkie o ile jest możebnem szarmonizować, tak jakbyśmy to czynili z ustępami Biblijnymi, a jeżeli to jest niemożebnem, przyjmujemy tylko te jego opinie i myśli, które są najrozumniejsze i w najściślejszej harnionji z wypełnionymi faktami. A więc stosujemy się do wzoru jak to czynił brat Russell, że zawsze poprawiał swe tłumaczenia, gdy wypełnione fakta udowodniły, że nie rozumiał ich jasno, a uczył, nim się wypełniły. A więc autor za swoje naśladowanie zasad według przykładu brata Russella, był wielokrotnie posądzany fałszywie, że odrzuca nauki brata Russella. Tak brat Rutherford jak i brat McGee z ich towarzyszami, byli właśnie winni tego, a niektórzy z nich dopuszczali się tego obwiniania nawet w ich wykładach. "Onemu studze" i jego nauce jesteśmy zupełnie lojalni.

(22) Jeszcze nie było żadnego silnego argumentu przedstawionego przeciw pierwszemu uderzeniu Jordanu tak jak powyższy. Co się tyczy oświadczenia, które niedawno ukazało się, że brat Russell miał pisać, że pierwsze uderzenie Jordanu miało nastąpić dopiero po wojnie, odpowiadamy, że autor T. P. czytał wszystko co "wierny sługa" pisał o uderzeniu Jordanu i często słyszał jego zdanie i sam zapytywał się go odnośnie tego przedmiotu, lecz nigdy nie czytał ani nie słyszał od niego coś podobnego. Powyższe cytaty udowadniają, że on myślał, że uderzenie Jordanu postępowo w styczniu 1916, i obejmuje myśl, że to rozpoczęło się w jesieni 1914. Dlatego autor, gdy przychyła się do tego, że "on sługa" mówił w niektórych miejscach o tym, jakoby miało być w przyszłości, ale stanowczo zaprzecza prawdziwości oświadczenia, że brat Russell miał pisać, że pierwsze uderzenie Jordanu **miało rozpocząć się dopiero po wojnie**, pomimo to, że konwencyjny raport podaje taką myśl, jakoby to było jego zapatrywaniem, z tej głównej przyczyny, że brat Russell około Nowego Roku 1916 był tego poglądu, że za trochę więcej aniżeli rok "wóz miał przyjechać". Z.'1916, str. 39, kol. 2, par. "Czy spodziewasz się ognistego wozu lada chwili, lub czy myślisz, że jeszcze kilka miesięcy albo może z rok później będzie", mógłby ktoś zapytać? Przynajmniej za rok, a prawdopodobnie po tym czasie, jest moją myślą". I rzeczywiście, **bo w czerwcu 1917, półtora roku później, wóz się okazał.**

(23) Jak już było udowodnione powyżej (Z.'15, 286 lub w pol. Strażnicy z listopada 1915 st. 5 kol. 4 par. 5). że często od roku 1915, on sługa wyrażał się, że pozaobrazowy Eliasz i Elizeusz w owym czasie postępowali razem i rozmawiali poza Jordanem. To nasuwa nam na myśl, że pierwsze uderzenie Jordanu już wtedy było rozpoczęte. A jeżeli pozaobrazowe chodzenie i rozmawianie już rozpoczęło się w lecie 1915 roku, to na pozór wydaje się nam, że jest sprzeczne z nauką, że pierwsze uderzenie Jordanu było ukończone dopiero w jesieni 1916 roku. Odpowiadamy, że chociaż w typie jedna czynność musiała się ukończyć zanim druga rozpoczęła się, to jednak tak nie jest w pozaobrazie, ponieważ pozaobraz wykazuje pokrewieństwo i czynność odnoszące się do różnych klas, które mogą działać równocześnie w jednym i tym samym okresie, choć rozumie się, że nie w tym samym momencie czasu. Pozaobrazowe uderzenie Jordanu przez Eliaszę w czasie dwóch lat przedstawia

jego stosunki i czynności względem narodów, jako odrębne od Wielkiego Grona, gdy zaś ich wspólne chodzenie i rozmawianie przedstawia ich stosunki i czynności jeden względem drugiego. Oba z tych wydarzeń mogły mieć swoje miejsce w wyżej wymienionych dwóch latach, choć rozumie się, że w obrazie prorocy nie mogli przechodzić Jordanu i być w jednym i tym samym czasie na drugiej stronie, gdyż można jasno widzieć, co mamy rozumieć przez wyrażenie **chodzenie i rozmawianie**, a również **uderzenie**, wtedy można będzie zauważyć, że pozaobrazowe uderzenie rozpoczęło się przed pozaobrazowym chodzeniem i rozmawianiem, a również skończyło się przed zakończeniem się ostatniego. Dlatego, że w czasie, gdy w pozaobrazie obydwie części tych czynności były jednoczesnymi, drugie części nie były. Innemi słowy, harmonja jest ta, że czasami w ciągu tych lat uderzaliśmy narody, to jest, **wykonywaliśmy pracę względem publiczności**, a w drugich chwilach w ciągu tych dwóch lat i w niektórych następnych miesiącach chodziliśmy i rozmawialiśmy razem, to jest **towarzyszyliśmy w sympatycznym działaniu i badaniu, jako lud Boży.**

(24) Brat McGee w "Ważnym Liście na Czasie", str. 3, kol. 2, od pierwszego paragrafu aż do pierwszego paragrafu na drugiej stronie, powiada braciom, że twierdzimy, że rozmawianie Eliaszę z Elizeuszem oznacza, że oni się sprzecza. Jest to nowością dla nas, ponieważ nigdy w podobny sposób nie tłumaczyliśmy, że ich rozmawianie jest czynnością, co jest przeciwne sprzeczce. To błędne przedstawienie naszego poglądu o rozmawianiu Eliaszę z Elizeuszem jest jednym z wielu fałszywych przedstawień naszego poglądu podanych w piśmie tego brata, co też wykazemy w dalszym ciągu tego artykułu. Na konwencji we Fort Pitt brat ten słyszał nasze wyjaśnienie o chodzeniu i rozmawianiu Eliaszę z Elizeuszem, gdzie przedstawiliśmy, że to oznacza w pewnych względach zgodność harmonijną pomiędzy nimi, lecz widocznie o tem zapomniał.

(25) Już od lata roku 1915 rozumieliśmy, że chodzenie i rozmawianie reprezentowało ich łączność harmonijną i współdziałanie, również spokojne rozbieranie duchowych przedmiotów dotyczących się ludu Pańskiego reprezentowanego przez Eliaszę i Elizeusza. Dalsze wyrozumienie sprawy, które piszący otrzymał od naszego drogiego Pastora, jest jednym z pewnych dowodów, że w pozaobrazie nie miała powstać niezgoda między klasami, aż przy rozłączeniu, tak jak i w obrazie było pokazane, że nie było rozłamu jedności między prorokami aż po ich rozłączeniu. Z tego faktu, że nie było przerwania jedności między prorokami przed ich rozdzieleniem, przychodzimy do przekonania, że **już od lata roku 1917, musimy żyć poza czasem, pokazanym w obrazie przez chodzenie i rozmawianie Eliaszę z Elizeuszem, bo z rozpoczęciem się lata w owym roku przyszła wielka niezgoda na lud Boży i dlatego musimy być poza czasem rozłączenia się Eliaszę i Elizeusza.** Dlatego rozłączenie między ludem Bożym, które podzieliło go na dwie grupy, po jego wspólnem chodzeniu i rozmawianiu, musi być pozaobrazowem rozłączeniem się Eliaszę i Elizeusza. To rozpoczęło się blisko ośm miesięcy po pierwszym uderzeniu Jordanu.

(26) Że brat McGee i jego towarzysze w Komitecie zaprzeczają teraz, że rozdzielenie, które odbyło się latem 1917 między ludem Bożym było rozłączeniem się pozaobrazowem Eliaszę i Elizeusza, i spodziewają się takiego w przyszłości i zdaje się wierzą teraz, że pierwsze uderzenie Jordanu jeszcze nie nastąpiło. Nie tylko, że nie mogą szarmonizować ich zaprzeczania z tym faktem, że miała być

zgoda w pozaobrazie aż do czasu rozłączenia, ale również nie mogą wcale wyjaśnić tego rozdzielenia, które z biblijnego punktu zapatrywania już się odbyło. Przyznają się do swej niezdolności. Odrzuciwszy światło, które dawniej mieli na ten przedmiot teraz chodzą w pewnej mierze w ciemności, w czasie, gdy wyjaśnienie, które daliśmy odrzucają i oświadczają się o nim ujemnie, choć wyjaśnienie, uważnie zbadane, jest w harmonii z obrazem, faktami, wypełnieniem, różnymi wyrażeniami "onego sługa", również z wyjaśnieniem, które Komitet pewnego czasu uważał za akuratne, jak to daje się widzieć, z oświadczenia, które podpisali pod tytułem "List do Międzynarodowych Badaczy Pisma Świętego", opublikowany I-go Marca. 1918, str. 1, par. ostatni, pierwsza kolumna, poczynając od czwartej linii z dołu. "Jako posiadający dar starożytnych proroków, on naprzód wejrzał w doświadczenia ostatnich członków Kościoła i jakoby odczuwał specjalnie **ognistą próbę** i silne złudzenie, które miało przyjść na szeregi **ludu w Prawdzie i wielkie liczby częściowo poświęconych, oprócz prawdziwie wybranych**. Niestety, w tak krótkim czasie po odejściu naszego drogiego Pastora urzeczywistniło się kompletnie wypełnienie się jego doniosłych przepowiedni. I rzeczywiście jak subtelną i serca badającą była ta **ognista próba**, aby tak jawnie zaskoczyć większości nieprzygotowanych! (To oświadczenie oparte na podaniach z dzieł brata Russella, że wóz miał przyjść za rok lub trochę później). Być może, że od czasu odstępstwa na początku wieku Ewangelji nie było jeszcze **tak srogiej próby między ludem Bożym**". Tyle co do tego ustępu.

(27) Teraz egzaminujemy zdarzenia w doświadczeniach pozaobrazowego Elijasza i Elizeusza od lata roku 1915 do lata roku 1917, abyśmy widzieli, czy nie są one pozaobrazem chodzenia i rozmawiania dwóch proroków po przejściu Jordanu. Jeśli zegzaminujemy "Strażnicę" z tego okresu czasu, znajdujemy, że "on sługa" często pisał o Eljaszu i Elizeuszu i ich pozaobrazie. Następnie zbadajmy jeszcze raz artykuły w Strażnicach podanych w tym numerze w paragrafach szóstym i siódmym. We wielu innych artykułach "Strażnic" z tych lat on nauczał o tych rzeczach, szczególnie pokazując odrębność dwóch klas, ich przywileje, urzędy, nagrody itd. Ustawicznie w swoich kazaniach odwoływał się do tych samych rzeczy, i wiele braci pamiętają, dyskusowanie tych przedmiotów w czasie tych lat. Dyskusje były prowadzone z wielką harmonią i przyjaźnią ze wszystkich stron. To właśnie zdaje się być tem, co było symbolizowane przez Elijasza i Elizeusza, kiedy oni rozmawiali razem, a więc ich chodzenie razem reprezentuje sympatyczne współdziałanie, jakie egzystowało między ludem Bożym w tym czasie. Wszystko świadczy o tem.

(28) Bardzo często przy rozbieraniu pytań, odnoszących się do przywilejów, które miały być udziałem Wielkiego Grona po rozłączeniu, dawano wyjaśnienia, które były pozaobrazową odpowiedzią Elijasza na żądanie pozaobrazowego Elizeusza, że jeśli klasa Elizeusza będzie wiernie współdziałać z klasą Elijasza, to wtedy stanie się następcą Maluczkiego Stadka i obejmie urząd jako mówcze narzędzie do nominalnego Duchowego Izraela. W niżej podanych cytatach jest podany warunek postępowania dla pozaobrazowego Elizeusza, że jeśli będzie chciał zająć urząd Elijasza jako jego następcę, musi wiernie sympatyzować z nim, współdziałać i uznawać go aż do czasu ich rozłączenia; a to jest przedstawione przez słowa "ujrzyszli mię"; w wyrażeniu "ujrzyszli mię, gdy będę wzięty od ciebie, tak ci się stanie". \_ 2 Król. 2 : 10. We Watch Tower z roku 1904 st. 254 w artykule "Eliasz wzięty w wicherze", znajduje się wyja-

tek, który brzmi w sposób następujący: "Jeśli to tłumaczenie obrazu jest właściwem, wtedy musi się przypisać szczególną wagę temu, że Elizeusz koniecznie miał widzieć odejście Elijasza. Zdaje się, że to miałoby znaczyć ścisłą osobistą przyjaźń i lojalność między nimi aż do końca". A we Watch Tower z roku 1915 st. 286, albo w Strażnicy z list. 1915 st. 5, kol. 4 par. 6, tak czytamy: "Gdy Eljasz i Elizeusz szli razem, nie będąc pewni dokąd, rzekł Eliasz do Elizeusza: Żądaj czego chcesz, abym ci uczynił pierwej, niż będę wzięty od ciebie (2 Król. 2:9). Elizeusz odpowiedział, iż jego życzeniem było otrzymać ducha Pańskiego, który tak znamienne odznaczał się w Elijaszu. Otrzymał na to odpowiedź, że jeśli wiernie będzie współdziałać z Eliaszem dopóki nie zostanie wzięty od niego, otrzyma błogosławieństwo, którego żądał. Nie łatwe to zadanie, bo w razie nieokazania się wiernym, nie otrzymałby czego pożądał". Powyższe wyjątki udowadniają, że "on sługa" myślał, że słowo "widzieć" w 2 Król. 2:10, oznacza uznawać, bo nic innego nie mogło być wymagane od Elizeusza ku Eliaszowi, jak uznawanie, sympatyzowanie i współdziałanie z nim". Czy nie są to myśli, o których "on sługa" mówi, a które są oznaczone przez słowo "ujrzyszli"? W tym wyrażeniu, one zapewne udowadniają, że myśl słowa "widzieć" w tym miejscu jest: znać, a znać znaczy: uznawanie, sympatyzowanie i współdziałanie.

(29) Brat McGee zaprzecza, aby heb. słowo **raah** przetłumaczone w tym wierszu "widzieć", oznaczało poznać w znaczeniu uznawania, sympatyzowania i współdziałania jednego z drugim. I w tem również myli się, bo wyjaśnienie znaczenia tego słowa w tym wierszu dane przez "onego sługę", jest zgodne z biblijnem używaniem tego wyrazu i jest widoczne z wielu pism Biblii, na przykład Abakuka 1:13: "Czyste są oczy twoje, tak że na złe patrzył (**raah**), to jest uznawać, sympatyzować i współdziałać ze złem) nie mogą". Inny prosty wypadek, gdzie Elizeusz przez oglądanie się na sprawiedliwość Józefata zgodził się, aby zważać i uznawać podłość Jorama, jak sam wypowiada się: 2 Król. 3:14. "Jako żywy Pan nie dbałbym na cię, aniby na cię nie wejrzał (uznawał)". **Raah** ma to samo znaczenie w następujących miejscach: 1 Sam. 25:15; 1 Kron. 17:17; Ps. 66:18; 119:27; 138:6; Iz. 17:7,8; 26:10; 35:15. Chociaż słowo **rath**, nawet w najlepszych tłumaczeniach Biblii nie jest przetłumaczone poznać lub uznać w żadnym z tych wierszy, jednakże myśl uznać jest w tych wszystkich wierszach: to samo znaczenie ma to słowo w dwóch miejscach w 2 Król. 2:12 jak to okaże się później w naszym badaniu.

(30) Mając w pamięci, że chodzenie i rozmawianie Elijasza z Elizeuszem aż do czasu ich rozłączenia się reprezentuje w pozafigurze ich sympatyczną nierozrwaną harmonję w sercu, myśli i pracy, możemy zwrócić uwagę, że to co powiedziano wyżej musi być dane z naciskiem jeszcze raz: to co przerwało harmonję serca, myśli i pracy między ludem Pana musi być pozaobrazem tego, co rozłączyło Elijasza od Elizeusza. Jest to pewnem, że złamanie harmonji serca, myśli i pracy, która egzystowała między ludem Pana po pierwszym uderzeniu Jordanu, był to kłopot, w który została wciągnięta organizacja, przez którą dzieło ludu Pańskiego było prowadzone, a ten kłopot rozpoczął się organizacyjnie 13 i 20 czerwca 1917, w radzie Dyrekcji z powodu Brytyjskiej pracy piszącego, a brata Rutherforda przywłaszczeniem władzy odpieranej przez czterech dyrektorów. Jedyny wykręt od tego faktu, była błędna opinja, która rozszerzana z różnych punktów przez brata Rutherforda z jednej strony, brata Sturgeona z drugiej strony.

Brat Rutherford twierdził, że tak zwana "Opozycja" była klasą wtórej śmierci, a brat Sturgeon twierdził, że brat Rutherford i wszyscy inni, którzy go popierali byli klasą wtórej śmierci.

(31) A ponieważ klasa wtórej śmierci nie była pokazaną w figurach Elijasza ani Elizeusza, a więc rozłączenie się klasy wtórej śmierci nie mogło być symbolizowanym przez rozłączenie się Elijasza od Elizeusza, i dlatego to co ci bracia twierdzili o tem, co zdarzyło się w lecie roku 1917, nie było pokazane w rozłączeniu się Proroków. Piszący ma nadzieję, że ci bracia już porzucili ich skrajne poglądy. Jeśli brat Rutherford miałby rację w jego poglądzie, tak zwana "Opozycja" byłaby do tychczas odrzuciła fundamentalne części "Planu" takie jak Okup, Ofiarę za grzech itd., których nauczał brat Russell, a jeśliby brat Sturgeon miał rację, brat Rutherford i jego obrońcy również odrzuciliby już dawno fundamentalne części Planu, takie jak Okup, Ofiarę za grzech itd. A ponieważ nie stało się żadnej z tych klas, bo obie trzymają się całem sercem fundamentalnych części "Planu" przedstawionego przez "onego sługę", rozumie się, że żadna z nich nie należy do klasy wtórej śmierci. Radujemy się, że możemy uznawać ich wszystkich za braci. A więc wszyscy ci, którzy są zapoznani z faktami, że wiedzą o tem, że kłopot, który zniszczył harmonję między ludem Pańskim i rozłączył go na dwie klasy, był wynikiem organizacyjnego kłopotu, który wyłonił się w Radzie W. T. B. & T. Stowarzyszenia w czasie jednego tygodnia, począwszy od 13-go czerwca, (kiedy piszący przygotował petycję, aby zbadać i rozważyć jego pracę w Anglii, na specjalnym zebraniu Rady, a gdy czterech członków z Rady było naznaczonych jako Komitet do prowadzenia śledztwa, co uczyniono od 14 do 19 czerwca), a skończono 20-go czerwca, kiedy zarząd zebrał się, a komitet zdał przychylny raport z działalności piszącego w Anglii, a później dążył, aby mógł odciąć te reguły, którymi brat Rutherford posługiwał się błędnie, aby mógł usprawiedliwić nimi kompletnie przywłaszczoną kontrolę nad pracą. Była to właśnie ta dyskusja i kłopot w Radzie, które były główną przyczyną rozłączenia. Gdzie jest wymagana grzeczność i szczerść w odwoływaniu się na fakta, to to przedstawienie sprawy będzie przyjęte za prawdziwe.

(32) W obrazie ognisty wóz rozdzielił Proroków. Wyrażenie, które opisuje rozłączenie jest następujące: "Oto wóz ognisty i konie rozłączyły obydwuch". Należy zapamiętać myśl, że rozłączenie—to jest wzięcie Elijasza od Elizeusza było przez **wóz ognisty, który wjechał między nich**, a nie przez wicher, bo wicher wziął Elijasza do góry, a jeśliby myśl wzięcia do góry była zamierzoną, hebrajskie słowo **nassah** byłoby użyte, gdy zaś słowo, które w Biblii użyte, aby wskazać wzięcie Elijasza od Elizeusza jest hebrajskie słowo **lakach**. Eliasz był "lakach" od Elizeusza przez wóz, który wjechał między nich, **po którym to czasie nigdy potem nie byli razem**: a nie przez wicher, który przyszedł dopiero potem gdy Eliasz był już "wzięty" (lakach) od Elizeusza, i dlatego wzięcie nie było dokonane wichrem, ale przez wóz jedynie, nim wicher nastąpił po pierwszym. Dla świadectwa, że takie było wyrozumienie "onego sługi" względem "wzięcia" i było często przez niego wspomniane w celu wyjaśnienia pozaobrazu, cytujemy z jego oświadczeń w sprawie dotyczącej pozaobrazu. W artykule "Żniwo jeszcze nie skończone", w par. 4, tak jest opisane: "Rozdział Kościoła na dwie klasy, nie może nastąpić prędzej, aż po uderzeniu wód Jordanu i rozdzieleniu się ludu przez głoszenie Prawdy i władzę płaszcza Elijasza. Potem klasa Elijasza — Maluczkie Stadko — jasno się zary-

suje i odznaczy od klasy Wielkiego Mnóstwa. Musimy pamiętać, że wóz ognisty spowodował rozłączenie czyli pewnego rodzaju ciężkie doświadczenia, które klasa wybranych z gotowością przyjmie, zaś klasa Elizeusza złąknie się prześladowania, lecz nie ma znaczyć, żeby miała wrócić się do grzechu, lub zaprzec się Boga. Może być, iż nieco później, wicher (anarchja) sprowadzi "przemianę" klasy Elijasza".

(33) To dowodzi, że rozdzielenie spowodowane przez wóz ognisty było wzięciem pozaobrazowego Elijasza od klasy Elizeusza i od tego czasu on stoi **"jasno objawiony, odłączony i odrębny"**, to jest, że, będąc jeszcze w ciele będzie uznany jako odłączony i odrębny od Wielkiego Grona. Potem również pokazuje, że nieco później, to jest, **jakiś czas po ich rozłączeniu i odrębności** (lakach), nastąpi wichrowe doświadczenie. Również, jeśliby to wzięcie przez wóz miało być oznaczone wyrażeniem "wszakże ujrzyszli mię, gdy będę wzięty (lakach) od ciebie" wtedy hebrajskie słowo **naasah** byłoby właściwie użyte, a nie **lakach**. Niech więc ta myśl będzie zachowaną dobrze w naszym umyśle, a wszystko stanie się jasnym w pozaobrazie, tak jak to jest jasnym w obrazie.

(34) Teraz co do znaczenia wozu, piszący rozumie, że reprezentuje Stowarzyszenie w jego organizacyjnych objawach, będąc samo wciągnięte, wytworzyło ognistą próbę między ludem Pańskim. Ta myśl była jasną piszącemu już we wrześniu 1917 roku, lecz będąc pod wpływem, jak i inni przez ostatnie wyrażenie się "onego sługi" odnośnie pierwszego uderzenia Jordanu, jakoby miało być w przyszłości, i zapominając o jego oświadczeniu w komentarzach zacytowanych powyżej odnośnie tego 1) że w czasie Nowego Roku 1916 uderzenie już było w toku, i 2) że od jakiegoś czasu po jesieni 1914, chodziliśmy i rozmawialiśmy poza Jordanem, piszący nie mógł widzieć jasnej drogi, aby mógł poprzeć ten pogląd aż na początku grudnia, piszący przyszedł do jasnego zrozumienia, że Jordan był uderzony od 1914 do 1916 roku.

(35) Niektórzy mogliby zarzucić, że "on sługa" nigdy nie mówił, aby Stowarzyszenie organizacyjne można nazwać wozem, lecz określił wóz, jako bolesną próbę. Na to odpowiadamy: Prawdą jest, że on czasem określał ognisty wóz, jako bolesne doświadczenie, lecz w innym czasie mówił nam, że nie wie, co miałby wóz przedstawiać. Z.1915, str. 286, kol. 2, par. 7, **"Nie możemy się przed czasem spodziewać jasnego znaczenia ognistego woza i wichru"**, a Z.1916, str. 39, kol. 2, par. 1, "Ale tu jest sposób, za pomocą którego Pan podaje obraz sprawy: pierwsze, że będzie ognisty wóz. **Nie wiemy co to będzie**, ale rozumiemy, że jakieś ogniste doświadczenie będzie przyczyną rozłączenia między ludem Pana." Brat McGee, jednostronnie obstaje w obronie pierwszego wyrażenia, a ignoruje drugie, a wtedy stara się udowodnić, że nie zgadzamy się z "onym sługą". Niesłusznie więc, aby w taki sposób traktować brata Russella, lub Kościół, lub swego współsługę. Gdziekolwiek znajdujemy sprzeczność w dziełach "onego sługi", powinniśmy starać się, aby je pogodzić ze sobą, a nie ignorować je lub dawać dogmatyczny nacisk na jednostronne wyrażenia, jak to czynią nasi bracia Rutherford i McGee, aby zbić nasze przedstawienia rzeczy.

(36) Następnie przedstawimy zharmonizowanie jawnego sobie sprzeciwiania się. Wyrażenie wóz ognisty zawiera w sobie dwie połączone ze sobą myśli — wóz i ogień. Zgodnie z Biblijnym zwyczajem, (1 Piotra 4:12, Zob. Diaglott) wyraz ogień używany w Piśmie Świętem, oznacza srogie próby, doświadczenia, jakoteż zniszczenie, w czasie gdy wóz, według biblijnego znaczenia, reprezentuje or-



ganizację. Zobacz Bereańskie Komentarze 2 Moj. 14:9 i Iz. 31:1 i inne (III Tom 359). Mając te dwie myśli ognia i wozu oddzielone, możemy łatwo widzieć harmonję. Gdy "on sługa" oznaczył ognisty wóz, jako ogniste doświadczenie, Pan użył go, aby wyjaśnić ogień w obrazie, a nie wóz, a gdy mówił, że nie rozumie, co wóz reprezentuje, Pan użył go, aby wykazał, że nie wiedział, co wóz oddzielnie od ognia mógł reprezentować. Pan dla tego powodu nie dał "onemu słudze" jasno widzieć tej części przedmiotu, bo nie było na czasie, aby mogła być zrozumiana, a gdyby ta część była jasną, zniszczyłaby doświadczenie, które miało sprowadzić próbę dla tych, którzy rozumieją jej pełne znaczenie, gdy zaś Pan zamierzył, aby to doświadczenie było najostrzejszym z prób Jego ludu przy końcu wieku. Można więc widzieć, że piszący w żaden sposób nie jest w niezgodzie z "onym sługą". A gdy światło postępowało potem dopiero z łaski Swojej Pan dał widzieć to piszącemu. (Chociaż piszący uważa siebie w porównaniu do "onego sługi", jako niedorostek do olbrzyma) czego "on sługa" nie był w stanie widzieć, bo jeszcze nie był czas na to.

(37) Zastanówmy się teraz w krótkości nad słowem "Stowarzyszenie", jak to użyliśmy w powyższym wyrażeniu, parząc z "organizacyjnych aspektów" na nie. Z punktu zapatrywania na Stowarzyszenie, słowo "organizacja" ma przynajmniej dwa znaczenia. Pierwsze, wyobraża pewną grupę jednostek, połączoną jako ciało z zamiarem prowadzenia pewnego dzieła, opisane w ich składach artykułów czyli Czarterze — prawach; drugie składa się z ich opiekunów, czyli dyrektorów **systematycznie** uporządkowanych, aby wprowadzić zamiary ciała w życie, i **wykonywać funkcje kontroli wykonawczej i zarządzającej maszynerji jako ciało**. W. T. B. & T. Stowarzyszenie, zgodnie z pierwszym określeniem, składa się z swych członków, akcjonariuszy, a co się tyczy drugiego określenia, oznacza Radę — Dyrekcję, systematycznie urządzoną i wykonywującą swoją funkcję kontrolnej wykonawczej i gospodarczej maszynerji ciała. Dlatego słowa Stowarzyszenie i organizacja, właściwie zawierają w sobie oba znaczenia względnie W. T. B. & T. Stowarzyszenia i spraw tegoż. W znaczeniu drugim określenie słowa organizacja jest częściej użyte, W. T. B. & T. Stowarzyszenie, a **organizacja tego znaczenia** według naszej myśli jest tym wozem. Według znaczenia drugiego określenia, na podstawie którego stale używaliśmy słowa organizacja w wyjaśnieniu wozu dowodzi, jak nie stosowną jest uwaga brata McGee, gdy on mówi, że jeśli Stowarzyszenie było oznaczone przez wóz, to Eliasz i Elizeusz mieli być we wozie aż do ich rozłączenia. Wszystek lud w Prawdzie nigdy nie był ani nie mógł być organizacyjnie w Zarządzie jak dyrektorzy; a ten fakt obala zarzut brata McGee, nawet gdybyśmy przyjęli pierwsze określenie, to i tak jego krytyka będzie jeszcze błędną, bo stowarzyszenie jako akcjonariusze złożone prawie z jednej dziesiątej części ofiarowanego ludu, wyłączałoby dziewięć-dziesiątych części Eliasza i Elizeusza z symbolicznego wozu. Co więcej ponieważ takie określenie wozu nasuwa myśl kontroli, więc widzimy, że oni nie byli w "wozie".

(38) Co się tyczy tego punktu, to zapatrywanie brata Rutherforda jest logiczniejsze, aniżeli brata McGee, bo on słusznie uznaje, że Stowarzyszenie jest wozem, przyjaciele Stowarzyszenia (odrzucając ich pierwszą definicję, tj. w VII tomie) przyswoili sobie to określenie od piszącego, na co im piszący jaknajchętniej zezwala! Ale tu powinniśmy się ograniczyć, aby używać drugiego słowa (w określeniu organizacji), bo to nie jest prawdą, aby akcjonariusze, będąc sami w kłopotcie, wciągnęli Kościół w kłopot i po-

dzielili go. Ale prawda jest o Stowarzyszeniu, które samo dostało się w kłopot, a potem wciągnęło Kościół w kłopot, parząc na to z punktu zapatrywania według drugiej definicji. Ale z żadnego punktu zapatrywania nie byłoby właściwym napomnienie przyjaciół brata Rutherforda, aby się dostali do wozu Stowarzyszenia, jako środka wzniesienia się na obłoki, bo ani przez wstąpienie do Rady — Dyrekcji — ani przez stanie się członkiem Stowarzyszenia (co może być uczynione tylko za pieniądze!) nikt nie byłby w stanie wnieść się na obłoki. Zauważmy, że nim piszący przedstawił swoją definicję o wozie, przyjaciele Stowarzyszenia, jak wtenczas nauczano w VII Tomie, twierdzili, że ten siódmy tom był tym wozem, za pomocą którego można wnieść się na obłoki. Taki pogląd o pozaobrazowym wozie nie jest prawdziwym, którego nie można pogodzić z myślą i musi być odrzucony.

(39) Bracia McGee i Rutherford posadzają piszącego, jakoby ten nie zgadzał się z nauką "onego sługi", aby pozaobrazowy Eliasz miał wnieść się na pozaobrazowym wozie do nieba, a to czynią dlatego, że biorą jedną stronę oświadczeń danych przez brata Russella, na które kładą silny nacisk, a jednocześnie zaniedbują drugą stronę jego poglądów. Bo chociaż "on sługa" w niektórych miejscach mówi, że Eliasz wstąpił we wozie do nieba, ale również powiedział nam, że **Eliasz nie wstąpił we wozie do nieba**, naprzykład: Z. 1904, str. 254, kol. 1, par. 1, on wyjaśnia sprawę bardzo wyraźnie, jak następuje: "Eliasz i Elizeusz byli rozdzieleni przez wóz ognisty, lecz Eliasz nie był wzięty **w wozie** ale **w wichrze** do nieba". Można zauważyć, że Biblia nic nie wspomina, ażeby Eliasz miał wchodzić do wozu; ale raczej pokazuje, że z powodu szybkości, z jaką wóz jechał, było niemożliwe, aby kto dostał się do wozu.

(40) Jak należy traktować takie jakoby sprzeczne oświadczenie brata Russella? Odpowiadamy, że tę kwestję muszą rozstrzygnąć wypełnione fakta, a fakta tegoż (jakie będą później podane) udowadniają, że opinja "onego sługi" zacytowana powyżej, jest akuratną, a nie ta, na którą kładą nacisk bracia Rutherford i McGee, ostatni w wielu miejscach wielkimi literami.

(41) Jeśliby oni sami i ich towarzysze byli więcej poinformowani względnie tych spraw z dzieł "onego sługi", a tak poinformowani, kładliby nacisk na obydwie strony jego oświadczeń, wtedy to byłoby o wiele lepszym dla nich samym i dla braci wogóle. Tam, gdzie oni nas posadzili, że odrzucamy nauki "onego sługi", będzie można widzieć, że nie czyniliśmy tego. Dlatego, mamy dobre zapewnienie, że jesteśmy w harmonji z "onym sługą", gdy mówimy, że **Eliasz nie wstąpił we wozie do nieba**. Wóz ten był użyty tylko do rozłączenia. Pozaobraz wykazuje, że takie wzniesienie się nie byłoby możebnem, a obraz nie tylko, że nie wspomina, o takiej niemożliwej jeździe do nieba, ale raczej podaje, że wzniesienie się do nieba nie było we wozie — ale we wichrze.

(42) Dowiedziawszy się, co oznacza wóz, teraz zwrócimy naszą uwagę na to, co mówi nam brat Rutherford, że konie reprezentują "ciemne prorocтва", a jezdni Ezechjela i Jana. Zastanówmy się na chwilę, egzaminując to określenie. Przez Ezechjela i Jana uważane są albo autorzy dwóch ksiąg, albo same księgi. Jeśli on rozumie autorów, to jego jezdni nie żyją, dlatego nie mogliby jechać na wozie a z tego samego powodu, nie mogliby być pozaobrazowymi jezdni. Z drugiej strony przez księgi Ezechjela i Jana, musielibyśmy rozumieć albo prorocтва takowych, albo papier, na jakim prorocтва są nadrukowane. Lecz zgodnie z jego określeniem, prorocтва Ezechjela i Jana są jego

"ciemne" konie, i dlatego jego jezdny musi być papier. W każdym wypadku, jego jezdni błędnie są określani, ponieważ dają nam jedno lub drugie to jest martwe lub papierowe konie. Dziwi nas, dlaczego on nie dodał Salomona do jego jezdnych? Czy dlatego, że Pieśni Salomonowe nie zawierają "ciemnych" prorocstw? Autor nigdy nie określał, jak to brat McGee i Rutherford twierdzą, że—konie są "ciemne legalności".

(43) Znowu fakta nie pozwalają, aby przyjąć za prawdziwe takie przedstawienie rzeczy dane przez brata Rutherforda, że gdy wielki ruch rozpoczął się, siódmy tom zaczął dzielić Kościół (to jest potrzebne do jego poglądu, że wielki ruch był pierwszym uderzeniem Jordanu); bo dzielenie rozpoczęło się przeszło dwa miesiące zanim nauki siódmego tomu rozpoczęły się około września, które przyczyniły się do tarcia między braćmi. Siódmy tom miał mały początek miesiąc przed wielkim ruchem, a dzielenie miało swoje małe początki już 21go czerwca 1917, wtenczas, kiedy brat Rutherford odprawił piszącego ze służby w Przybytku i próbował, aby go wysłać z Betel; o ile to się odnosi do jego osobistej sprawy, rozdzielenie było dokonane 27 lipca, gdy był wygnany z Bethel. W taki to sposób proces rozłączenia w jego wypadku trwał jeden miesiąc.

(44) Rozłączenie niektórych członków rodziny Betel, rozpoczęło się nieco później spowodowane przez "obecny zarząd", gdy zaczynał dzielić rodzinę Betel na dwie grupy, co dosięgło do znacznego stopnia 17 lipca, a w sierpniu było kompletnym w większości. Proces rozłączenia w Betel trwał parę miesięcy dłużej, okres procesu rozdzielania był z niektórymi krótszy, a z niektórymi dłuższy, przed ukończeniem. Po wyrzuceniu członków Rady 17 lipca, dzieło rozłączenia z Betel rozpoczęło rozciągać się do innych zborów, i w każdym wypadku było odmiennej długości, aż do swego ukończenia. Z drugiej strony wpływ rozłączenia przez siódmy tom był prawie nieznaczny aż do września. Co się tyczy wpływu, jaki wywierał siódmy tom ku rozłączeniu braci, następująca sytuacja zdaje się być rzeczywistą. Z powodu spornych oświadczeń wydawanych przez dwie walczące ze sobą strony, chociaż wielu braci było bardzo wzburzonych i niezadowolonych z powodu postępowania "obecnego zarządu", wszakże nie byli w stanie, aby zdecydować, jakie zająć stanowisko, wobec zarządu, a siódmy tom był dla wielu tym środkiem, który umożliwił im zajęcie właściwego stanowiska przeciwnego obecnemu zarządowi; dlatego ci bracia zaczęli odtąd popierać tych, którzy już byli przeciwni obecnemu zarządowi nie na podstawie siódmego tomu, lecz na podstawie pogwałconych zasad, przed ukazaniem się siódmego tomu, a na dwa miesiące przed tem zanim siódmy tom zaczął wywierać swój wpływ. Dlatego siódmy tom i jego zawartość nie może być uważany odrębną częścią sceny zsumowanej w koniach, jezdnych i wozie. Siódmy tom był tylko jednym z wielu środków propagandy, aby usidlić braci po stronie woza Elizeusza, ale wywierał opozycyjny wpływ na wielu innych. Jest to widocznie bardzo jasnym, że rozdzielenie rozpoczęło się przedtem, zanim siódmy tom począł wywierać swój wpływ na sytuację.

(45) Już daliśmy nasze określenie wozu, a teraz zgodnie z myślą "onego sługi" o symbolicznym znaczeniu koni i jezdnych znajdujemy przykład w Berjańskim komentarzu w 2 Ks. Moj. 14:9 i Iz. 31:1 itd., i według tego uczymy, że konie przedstawiają nauki świeckie lub religijne, lecz w tej figurze przedstawiają nauki świeckie, które wyglądają prawne, chociaż w rzeczywistości są nieprawne — w które wła-

śnie brat Rutherford zaprzął Stowarzyszenie. Te doktryny były następujące: 1) Że akcjonariusze mogą postanawiać prawa i reguły dla Stowarzyszenia, 2) Że dlatego, że brat Russell kontraktował sprawy Stowarzyszenia przeszło trzydzieści lat, że to powinno już stanowić prawo Stowarzyszenia, że każdy prezydent może czynić to samo, 3) że prawo wymaga wybierania dyrektorów co rocznie, 4) że w razie, gdyby to nie odbyło się, że wakacje są tedy w dyrekcji, 5) że prezydent dlatego ma prawo wypełnić te wakacje, które nie były wypełnione przez Dyrekcję przez więcej aniżeli trzydzieści dni. 6) że żadni dyrektorzy nie byli wyrzuceni, 7) że tylko wakacje były wypełnione. Bezwątpienia brat Rutherford zaprzął symbolicznie konie do Stowarzyszenia według wyrozumienia drugiego określenia.

(46) Jezdni reprezentują doktrynalnych wodzów. — "Obecny zarząd", to jest braci: Rutherford, Mc Milian i Yan Amburgh, dyrektorów tych doktryn, prawnych i nieprawnych, ich kontrolę organizacji jak wykazane faktem, że jezdni poganiali końmi i kierowali wozem. Ta kombinacja rzeczy przypuszczalnie prawnych, lecz w rzeczywistości nieprawnych nauk—doktryn "obecnego zarządu" i Stowarzyszenia w dwóch znaczeniach, tak jak ustanowione przed wyrzuceniem czterech dyrektorów i później, gdy były zmienione, udowadniają, że z przyczyny tych trzech braci przyszły bolesne doświadczenia (ogniste) dla obydwóch klas Kościoła, a ta kombinacja sama w sobie rozpalona z doświadczeniami pojawiła się w Kościele, rozszerzając próby między braćmi i dzieląc ich na dwie części. I co za wielkie zatruwienie to spowodowało! Trzymając się szczerości, prawdy i grzeczności odnośnie tego, każdy musi przyznać, że tak właśnie się stało.

(47) **To jedynie przyczyniło się do niezgody, która przedtem była między dwoma klasami ludu Bożego.** Po całym świecie ta kombinacja zmuszała braci do zajęcia stanowiska za lub przeciw nowemu stowarzyszeniu (w drugim znaczeniu tego słowa), jego przebiegłość — żądza — dzieliły jeden zbor po drugim. A to są fakta których nie można zaprzeczyć. Brat McGee przez parę miesięcy, wierzył jak i autor względnie tego przedmiotu i dlatego 29go kwietnia powiedział, że chciałby, co też aktualnie uczynił, głosować, aby odrzucić rezolucję Komitetu, uchwaloną 23go lutego, zabraniającą swoim członkom z przyczyny niezgody z komitetem nauczać, a szczególnie względem obrazowych, symbolicznych i proroczych przedmiotów, które nie były wyjaśnione przez "onego sługę", **aby tym sposobem sprzeciwić się błędnemu tłumaczeniu brata Rutherforda o Elijaszu i Elizeuszu i aby utrzymać tłumaczenie pisarza, w które brat McGee tedy wierzył, a autor 27go lipca dowiedział się, że ten je porzucił,** aby bracia nie stali po stronie Stowarzyszenia. On w tym czasie nie dał specjalnego nacisku, że chciał, aby rezolucje odwołano według swego życzenia, aby nie przyszło do niezgody w komitecie odnośnie tego przedmiotu. Ani nie może on słusznie zaprzeczyć faktowi, że pokój, jaki panował w Kościele, był zniszczony w ten sposób, jak powyżej opisano i na większą skalę, aniżeli kiedykolwiek poprzednio przy końcu wieku, dzieląc lud Boży na dwie klasy. Jeśliby przypuszczenie, które on podaje, było akuratne, byłby Nominalny Duchowy Izrael (jak mogli tu ludzie niezorganizowani jako stowarzyszenie być wozem) pociągnięty przez doktrynę prawa królów z Boskiego upoważnienia itd., co podzielili by lud Boży latem 1917 na dwie klasy, zniszczywszy w pierw pokój między nim; bo pokój już był złamany, a ponieważ on daje nam **"wyobrażone tłumaczenie typów"** na przyszłość, jakoby

pokój jeszcze nie był naruszony ; jego zgadywanie jest dziwnem i dziką spekulacją. Rzeczywiście fakta pokazują, że (taka kombinacja wtedy nie przyczyniła się do podziału, który zaszkodził pierwotnemu pokojowi, który będąc złamany, pokazuje, że musimy żyć po pokazaniu rozłączeniu się dwóch proroków; ani jego wzmianka jakoby powyższe tłumaczenie o koniach, jezdnych i wozie było śmiesznem, nie może sprzeciwić się faktom. Fakta pokazują, że w taki sposób poprzednio egzystujący pokój był zerwany i jedność złamana, a wtedy spór i rozdzielenie wdarły się, jest to tylko opinia brata McGee, że takie tłumaczenie jest śmiesznem. Nie było to śmiesznem, ale najboleśniejszym doświadczeniem, jak tu wyjaśnione.

(48) Przypominamy sobie jak to nasz drogi Pastor nam powiedział, że rozdzielenie Eliasza i Elizeusza nie miało być powodem nieporozumienia na punkcie religijnych doktryn. Wypełnienie tego jest zgodne z tern oświadczeniem, ponieważ dzielenie spowodowane było polityką, prawem i władzą. Jest mały odnośnik wzmiankowany o tarcu pomiędzy dwoma prorokami, które zawiera się w słowie hebrajskiem **parad** przetłumaczone w 2 Król. 2:11 **rozłączył obydwóch**, a w najlepszym ang.-hebr. słowniku Geseniusza to słowo jest określone "to separate by breach"—rozdzielenie przez rozłam. Przyczyną, dlaczego obraz nie podaje nieporozumienia między ogółem ludu Bożego w czasie i po rozłączeniu, możnaby przypisać różnym powodom. Po pierwsze, rozdzielenie między braćmi przez próbę samo z siebie znaczy osobiste różnice; po drugie, aby pokazać, że wina nie była po stronie ludu Bożego w ogóle, lecz raczej po stronie tych, którzy byli przedstawieni przez jezdnych, powodujących kłopot dla wielu. Ani nie należy wnioskować, aby jezdni nie mieli stanowić pewnych części ludu Bożego, bo już samo wyrażenie jezdni wozu Izraelskiego podaje nam myśl, że oni byli jednak wystawieni oddzielnie od Eliasza i Elizeusza, aby byli figurą na "obecny zarząd" mający związek z radą i ogólną pracą, było to tym właśnie, że nie zachowali pokoju i jedności, tak jak reszta ludu Bożego zachowała. Ci szukali innych rzeczy, aniżeli dobra dla Syonu.

(49) Poprzednia uwaga wymaga swego powtórzenia. Rozłączenie Eliasza od Elizeusza, Eliasza będąc **lakach** (wziętym) od Elizeusza, było dokonane przez wjechanie woza między nich, **przed wzięciem Eliasza we wicherze do nieba**. Uwaga, którą daliśmy względem znaczenia "**lakach**" —**wzięty**, jako odrębnego od **nasach**—wzięty do góry, musi być zachowaną w umyśle, jeśli chcemy rozumieć jasno przedmiot, bo wjechanie woza między nich wzięło Eliasza od Elizeusza, nawet jak i w pozaobrazie, Maluczkie Stadko było wzięte od Wielkiego Grona, przez Stowarzyszenie, które wjechało między nich, **i tak tylko należy rozumieć, że Eliasza był wzięty od Elizeusza**.

(50) Wichrowe doświadczenie w obrazie nastąpiło po doświadczeniu rozłączenia się proroków przez wóz. Jak jesteśmy wszyscy zapoznani z tłumaczeniem "onego sługi", wichrowe doświadczenie ma reprezentować opuszczenie Kościoła tej ziemi. Tak rozważajmy zgodnie z wydarzeniami pozaobrazu, czas następstwa wypadków tego opowiadania, co Eliasza i Elizeusz czynili według" 2 Król. 2:11-14 nie jest zamierzony, aby dać następstwo czasu wydarzeń w pozaobrazie, lecz raczej jest zgodne z postępowaniem, które często natrafia się w Biblii, że każda czynność, odnosząca się do Eliasza, jest podana, aż do swego ukończenia, zanim czynności Elizeusza są opisane w ogóle, bez uwzględnienia chronologicznie postępujących wypadków pozaobrazu, w których czas różni się od porządku wydarzeń obrazu.

Rozumiemy zgodnie z tem, że w pozaobrazie jest różnica kilka lat między rozłączeniem Maluczkiego Stadka od Wielkiego Grona a opuszczeniem świata przez Maluczkie Stadko i w tym czasie nie tylko wypełnia się pozaobraz czynności Elizeusza we wierszach 12 do 14, ale i wiele z tych rzeczy, które Elizeusz później dokonywa. Bezwątpienia, Pan urządził to dlatego, aby ukryć wyrozumienie aż po wypełnieniu się, aby dobrze wypróbować serca wszystkich w czasie wypełnienia się tej figury.

(51) Pan często odwraca czas porządku wydarzeń, aby ukryć myśl, jak wszyscy wiemy: 1) w doktrynalnym ustępie Rzym. 8:30, E. 218 p. 1; 219 p. 1; 2) w prorockim ustępie, Joel 2:28,29, E. 186, par. 1, i zauważcie także przykłady "onego sługi" takiego odwracania czasu. W ostatnim ustępie Pan opisuje błogosławieństwa restytucji wpierrw, a potem dopiero błogosławieństwa Wieku Ewangelji, aby ukryć rzecz całkowicie, aż część tego proroctwa, podana na ostatku była bliską zupełnego wypełnienia wtedy dopiero proroctwo podane na początku było zrozumiane, że się miało wypełnić później i 3) w bardzo ważnym i dobrze znanym ustępie, 3 Moj. 16:15-22. Tu Pan, nie zważając na porządek czasu wydarzeń, jak te miały następować w pozaobrazie, opisuje o jednych wydarzeniach aż do ich ukończenia, po których następuje opis drugich wydarzeń **bez pomieszczenia obrazowych wypadków obydwóch części wydarzeń w taki sposób, aby mogły jasno oznaczać czas porządku ich wydarzeń w pozaobrazie**, na przykład: 1) Kozieł Pański był wpierrw ofiarowany, 2) jego krwią pokropiono ubłagalnię, 3) wtedy odbyła się działalność nad kozłem żywym. **W pozaobrazie wszystko czynione z kozłem żywym, po przywiązaniu go do drzwi, i rzuceniu losów na obydwie kozły będzie dokonane przed pokropieniem krwią pozaobrazowego kozła Pańskiego pozaobrazowej ubłagalni**. Ponieważ całe Wielkie Grono musi umrzeć, zanim pozaobrazowa ubłagalnia będzie pokropiona krwią pozaobrazowego kozła, to jest przedtem **zanim Chrystus pojawi się w obecności Jehowy, aby uczynić pojednanie za świat**. Bo, gdyby Chrystus pojawił się w obecności, aby uczynić pojednanie za świat, nimby całe Wielkie Grono umarło, w takim razie ci z tego Grona, którzyby byli jeszcze w ciele, straciliby ich przykrycie krwią pozaobrazowego cielca, a w następstwie tego pośliby na wtórą śmierć. Bo Wielkie Grono jest "domem" pozaobrazowego Aarona, za który dom tak dobrze, jak i "za samego siebie", to jest, za ciało pozaobrazowego Aarona, ostatni czyni pojednanie przypisując im zasługę pozaobrazowego cielca. Bo Chrystus nie może z rąk Boskiej sprawiedliwości otrzymać zwolnienie zastosowanej zasługi dla użytku i na korzyść świata, aż w chwili, gdy wszyscy, którzy są pod przykryciem tej przepisanej zasługi, będą zwolnieni z pod niej przez Arcy-Kapłana. Maluczkie Stadko będzie zwolnione z pod tej zasługi przez dokonanie swej ofiarnej śmierci. Przetoż mamy tutaj sprawę zupełnie podobną do sprawy rozważanej pod figurą Eliasza i Elizeusza. Tak jak czynności połączone z kozłem Pańskim były doprowadzone do końca zanim nastąpiły doświadczenia z kozłem żywym, tak też czynności nad pozafiguralnym Kozłem Azazela dokonują się przed przedstawieniem krwi Kozła Pańskiego na pozafiguralnej Ublagalni; tak samo wydarzenia z 2 Król. 2:11-14 odnośnie Eliasza były doprowadzone do końca zanim wydarzenia odnośnie Elizeusza miały swoje miejsce wogóle; jednak mamy jasny dowód, że w pozaobrazie wszystkie wydarzenia w doświadczeniach pozaobrazowego Elizeusza (opisanych w 2 Król. 2:12-14) odbyły się po rozłączeniu się Maluczkiego Stadka od Wielkiego Grona, a **przed wzięciem Maluczkiego Stadka do nie-**

**ba.** Tak więc wypadki figurowane w 2 Król. 2:12-14 wypełniają się w "międzyczasie" pomiędzy tymi dwoma poza-obrazowymi wypadkami.

(52) Zanim damy dowody na to będzie nam pomocnym do jaśniejszego wyrozumienia, opisać siedm czynności w czasie i po rozłączeniu, a potem damy dowody międzyczasu pomiędzy rozłączeniem się Maluczkiego Stadka i Wielkiego Grona z jednej strony, a wzięciu Maluczkiego Stadka z tej ziemi, z drugiej strony, w którym to międzyczasie wszystkie wydarzenia doświadczeń pozaobrazowego Elizeusza figurowane w 2 Król. 2:12-11 odbywają się. Pierwsze oświadczenie podane o Elizeuszu według pol. Biblii jest "co Elizeusz widząc". W angielskiej Biblii jest podane "and Elisha saw it", na język polski oznacza "A Elizeusz widział to"; lecz tak polskie jak i angielskie tłumaczenie nie jest właściwym. Po pierwsze w ang. Biblii słowo "it", po polsku "to", jest drukowane kursywą, a to oznacza, że ten wyraz niema równoznacznego słowa w hebrajskim tekście i dlatego tłumacze angielscy wstawili taki wyraz, przypuszczając, że taka jest myśl tego zdania. Wierzmy, że Pan umyślnie opuścił używanie właściwego słowa, aby przez to ukryć właściwą myśl aż do czasu. Zgodnie z naszym wyrozumieniem wstawione słowo powinno być nie "it"—"to", ale "him"—"go", tj. Elijasza; a słowo "widząc" w pol. Biblii powinno być zastąpione słowem "uznać", bo takie jest znaczenie słowa "widzieć" po hebrajsku raah w 2 Król. 2:10; ten tekst według ang. Biblii tak brzmi: "Jeżeli zobaczysz (uznasz) mię gdy będę wzięty od ciebie". Możemy się łatwo przekonać, że i w tym wierszu słowa "gdy będę", są również w kursywie, a zatem wstawione przez tłumaczy, lecz nie mające równoznacznych słów w hebrajskim tekście. Więc zgodni z wyjaśnieniem tego wierszu przez naszego Pastora myślimy, że ten ustęp powinien być ułożony w sposób następujący: "Jeśli będziesz uznawać mnie aż do czasu i w czasie, gdy będę wzięty od ciebie". Czytelnicy są proszeni przeczytać jeszcze raz nasze wyjaśnienie tego wierszu i dowody dane w tłumaczeniu słowa raah czyli uznawać w powyższym ustępie. Pamiętając, że to jest, co Eliasz powiedział do Elizeusza (2 Król. 2:10) było warunkiem, który musiał być wypełniony przez Elizeusza, aby mógł otrzymać błogosławieństwa jako następcę Elijasza, widzimy słusność Pańskiego zwrócenia uwagi na fakt, że Elizeusz to wykonał, czyli że uznawał Elijasza aż do czasu i w czasie rozłączenia; i dlatego fakt ten jest podany przez Pana jako rzecz zapisana, że Elizeusz wypełnił potrzebny warunek, aby otrzymać pożądane błogosławieństwo, to jest pożądany urząd i połączone z tem błogosławieństwa.

(53) Pozaobraz zapewne pokazuje, że ten zarys typu był wypełniony w doświadczeniach udzielonych każdej jednostce w czasie procesu rozłączenia. W każdym zdarzeniu zanim rozłam był ukompletowany, klasa Elizeusza uznawała odłączonych braci, w czasie, w którym proces rozłączenia postępował; to jest, oni uznawali, sympatyzowali i współdziałali z nimi lecz zapal się zmniejszał tak długo, jak trwał proces rozłączenia; a gdy rozłączenie było ukompletowane, wtedy uznanie w każdym indywidualnym wypadku było odjęte. Takie uznawanie jest także pokazane przez wołanie Elizeusza, "Ojcze mój. Ojcze mój!" Piszący da swoje doświadczenie z bratem Rutherfordem jako ilustrację ogólnych doświadczeń odłączających się braci od przyjaciół Stowarzyszenia, pokazując gdy proces rozłączenia był ukompletowanym, wtedy to (uznawanie) było odjęte zupełnie. Kilkakrotnie między 27 czerwcem a 27 lipcem, brat Rutherford i piszący rozmawiali z sobą po bratersku, a przynajmniej w dwóch wypadkach modlili się razem, ściskali się i zapewniali jeden drugiego o ich wspólnej ufności, że są dziećmi Bożymi. Często w tym czasie brat Rutherford zapytywał się prywatnie piszącego o opinię w kwestjach biblijnych, oraz przy stole w Betel w obecności całej rodziny, prosił go o doradę w niektórych rzeczach. W ogólności jest to prawdą, że doświadczałyśmy tego w owym czasie i z innymi członkami rodziny w Betel, którzy pozostali z Towarzystwem. Oprócz tego, czynności uznawania były wykonane przez brata Rutherforda między 18 a 24 lipcem, gdy piszący szukał sposobności pośredniczenia między nim a wyrzuconymi dyrektorami, jako konieczną sprawą pokoju przyszłości i bezpieczeństwa dla zgodnej pracy z innymi dwoma braćmi, aby ci z nim zgodnie działali jako wykonawczy komitet w sprawach Towarzystwa, gdy brat Rutherford nakoniec stał się stanowczo przeciwny pisarzowi, wyłączając go z Betel trzy dni później. A tak kilkakrotnie od 27 czerwca do 27 lipca brat Rutherford uznawał piszącego za członka pozaobrazowego Elijasza. Każdy z odłączonych braci bezwątpienia przypomniał sobie swoje doświadczenia z braćmi w Towarzystwie w czasie swego procesu odłą-

czenia, podobne do doświadczeń piszącego z bratem Rutherfordem od 27 czerwca do 27 lipca, wielu z przyjaciół przypomną sobie ich czynności względem odłączających się braci, mających podobne do brata Rutherforda względem piszącego doświadczenie.

(54) Drugą rzeczą, którą uczynił Elizeusz w czasie rozłączenia było jego wołanie: "Ojcze mój, Ojcze mój! Wozie Izraelski i jazdo (jezdni) jego!" Wołanie Ojcze mój, Ojcze mój, jest oparte na myśli po części już wyjaśnionej, że Elizeusz widział (uznawał) go. Czyny brata Rutherforda w uznawaniu piszącego stanowią część pozaobrazowego wołania "Ojcze mój, Ojcze mój!" Ale wyrażenie: "Ojcze mój, Ojcze mój!" zawiera w sobie jeszcze więcej niż to. W dodatku jest to oświadczenie zadziwienia, żalu i dyskusji; i wyobraza zadziwienie i żal, których bracia Towarzystwa poczuli i wyrazili, i dyskusję, które mieli, że ci, którzy zostali odłączeni byli liderami czyli przywódcami (ojciec znaczy tutaj przewodca) Kościoła, że mieliby działać w sposób, którego oni błędnie uważali za zły, i który, według ich wyrozumienia wprowadzał odłączających się braci w niełaszkę Pana. Zapewne wszyscy bracia Towarzystwa przynajmniej, że wyrazili takie zadziwienie, odczuli taki żal i prowadzili takie dyskusję, względem tak zwanej "Opozycji" w czasie procesu rozłączenia.

(55) Drugą myślą odnośnie wołania Elizeusza było: "Wozie Izraelski", co oznacza organizację ludu Bożego, Towarzystwo W. 1 B. & T. S. Czy było coś takiego, co obrońcy tego "obecnego zarządu" czynili, aby mogło stosować się do wołania Elizeusza, "Wozie Izraelski!" Napewno, ten zarys typu reprezentuje takie uznawanie; zadziwienie, żal i dyskusje Stowarzyszenia między ich lojalnymi obrońcami. Z pewnością, że obrońcy Stowarzyszenia byli zadziwieni i zasmuceni znajdując Stowarzyszenie w takim stanie w jakim się znajdowało zapewne, że dyskutowali i uznawali organizację ludu Bożego za Wóz Izraelski, wołając: "Stowarzyszenie, Stowarzyszenie" — "Przewód, Przewód, Przewód!" Musimy stać przy Stowarzyszeniu — Musimy stać przy Przewodzie! Musimy bronić Stowarzyszenia w czasie jego próby! Musimy być lojalnymi Stowarzyszeniu, bo ono jest Przewodem! Mniejsza o to, jakie zło popełnili wodzowie Stowarzyszenia, jednak musimy pamiętać, że Stowarzyszenie jest Przewodem. Z tego opisanego wszyscy rozpoznają, że wydarzenia, które rozpoczęły się latem 1917 roku były połączone z takim zadziwieniem i żalem; w dyskusjach o uznawaniu Stowarzyszenia, a to daje dobry pozaobraz wołania Elizeusza: "Wozie Izraelski!"

(56) Trzecia myśl wołania Elizeusza zawarta jest w słowach "i jazdo (jezdni) jego!" Wyraz "jezdni" reprezentują wodzów świeckich lub religijnych doktryn, a rozumiejąc, że obrazowi jezdni reprezentują braci: Rutherford, McMillan i Van Amburgh, jako obrońców przypuszczalnie prawnych lecz nieprawnych doktryn powyżej określonych, zdaje się, że wyrażenie "jezdni Izraela" wykazują na uznawanie i dyskusję, zadziwienia i żal dla tych braci. Bracia zapewne z jednej strony byli zdziwieni i zasmuceni z prób, w które byli wciągnięci. Ale wśród tego wszystkiego trwali w dyskusjach i uznawali ich za wodzów, za którymi należy postępować, bo kontrolują "Przewód" — jak to jeden z braci i siostra mówili: Musimy stać przy "obecnym zarządzie", bo mają towary!" W tych faktach znajdujemy jasny pozaobraz wołania Elizeusza: "i jazdo (jezdni) jego!"

(57) Trzecia część czynów Elizeusza wyrażona oświadczeniem "I nie widział (uznawał) go więcej." Dajemy słowo raah w jego obydwóch zdarzeniach tego, jak i 10 wierszu, oba wiersze będąc tego samego znaczenia, to jest uznawać, uznawanie sympatyzowanie i współdziałanie. Jak już wykazaliśmy, że to była myśl "onego sługi", co do 10 i 12 wierszu. Ustęp ten podaje, że Elizeusz wiedział o obecności Elijasza na ziemi po jego wichrowym doświadczeniu, jak to wykazaliśmy później, a również zdaje się wskazywać na myśl, że Elizeusz nie podlegał Eliaszowi w ten sam sposób jak przedtem, a według swego życzenia, aby nie być zależnym od Elijasza (prawdopodobnie) powiedział synom prorockim, aby nie szukali Elijasza, obawiając się jego powrotu. (2 Król. 2:15-18). Pod tym umysłowym stanem Elizeusza, bezwątpienia była myśl, że Bóg nie chciał już odłączanego Elijasza, ale jego, aby był prorokiem do Izraela. Bezwątpienia Elizeusz myślał, że to będzie dla dobra sprawy wszystkich, którzy się nim interesują, aby nie miał nic do czynienia z Eliaszem, którego obecność z nim byłaby bezwątpienia szkodliwą na wpływ jego usługiwania przez stronnictwo ludzi, którzy byli przeciw jednemu albo drugiemu prorokowi. Z tego widzimy, dlaczego nie miał uznawać Elijasza, jak poprzednio.

(58) Jak właściwie w pozaobrazie to nieprzyjacielsko nastąpiło po

tych złudzeniach "Woza Izraelskiego i jezdnych jego". Patrzymy na poza-obraz, a zobaczymy, czy nie wypełniło się tak, jak powyżej pokazaliśmy. Rozerwanie przyjaźni z tak zwaną "opozycją" przez lud Stowarzyszenia, było wykonywane najpierw przez brata Van Amburgha, 31-go lipca 1917 roku na posiedzeniu Stowarzyszenia Kazalnicy Ludowej ("Peoples Pulpit Association"), gdy ten brat nie chciał podać ręki autorowi. Na konwencji w Bostonie 5 sierpnia, brat McMillan i inni odmówili podania ręki odłączonym Braciom w czasie uczyty miłości; nieco później pod wpływem kazania wygłoszonego przez brata Van Amburgh, Siostra Seibert odmówiła podania ręki autorowi. Bracia McMillan i Woodworth traktowali go w ten sam sposób. Prestroga "chronicie się ich, którzy czynią rozerwanie między wami", rozszerzyła się wnet z Betel nazewnątrż od zboru do zboru. To zerwanie przyjaźni było tak znacznym, że wielu z ludu Stowarzyszenia myśleli, że "Opozycja" jest klasą Wtorej Śmierci, a nawet nie zwracali swojej uwagi na nich, gdy spotkali się z nimi na ulicy. Zgodnie z rozkazem zrywania przyjaźni, "obecny zarząd" oraz wielu pielgrzymów, starszych itd., odpędzili wiernego Elijasza od społeczności braci w Stowarzyszeniu. Zapewne pozaobrazowy Elizeusz nie widzi, czyli nie uznaje więcej pozaobrazowego Elijasza. Możemy więc widzieć, jak fakta między obrazem a pozaobrazem stosują się w tym wypadku. Z powyższych wyjaśnień, drodzy Bracia i Siostry, zrozumiecie jasno, jak bezpodstawną jest krytyka brata McGee na pogląd autora odnośnie słowa "raah".

(59) Czwartą czynnością Elizeusza było rozdarcie szaty jego na dwie części. W biblijnych symbolach szaty reprezentują nasze ozdoby serca i myśli. "Przetóż, przyobleczcie jako wybrani Boży, święci i umiłowani, wnętrzości miłosierdzia, dobroć, pokorę i cichość", i t. d. "Pokorą będąc wewnątrz ozdobię". (Kol. 3:12,13; 1 Piotra 5:5). Inne ustępy około tej samej linii, są łatwo zrozumiałe. Rozdarcie jego szaty na dwie części zdaje się reprezentować popełnienie wielkiego gwałtu względem posiadanych ozdób, a rozdarcie ich na dwie części zdaje się reprezentować dwoisty umysł, charakterystykę Wielkiego Grona. (Jakub 1:8). Ten czyn Elizeusza pokazuje odpowiadający pozaobraz pogwałcenia Prawdy, Sprawiedliwości i Miłości przez brata Rutherforda i jego obrońców przeciw tak zwanej "Opozycji". Na ilustrację tego wielkiego niebiblijnego postępkę odwołujemy się do "Przesiewań Żniwa" wydanych przez brata Rutherforda, które samo w sobie było pismem srogim i pełnym wiodzących faktów. Po całym świecie wszyscy, którzy stali wiernie po stronie "onego sługi" byli traktowani z wielką niesprawiedliwością, niemiłosiernie i błędnie przedstawiani przez tych, którzy gromadnie wołali wojennym głosem: "Przewód, Przewód!" Rzeczywiście! Pozaobrazowy Elizeusz rozdarł swe szaty bardzo gwałtownie. Znow więc znajdujemy fakta, które jasno harmonizują z obrazem, że Bóg dał nam te doświadczenia.

(60) Jego piątą czynnością było podniesienie spadniętego płaszczu Elijaszowego. Pięciu członków Rady Dyrekcji dozwolili bratu Rutherfordowi, aby czynił co się mu podoba i uchylili się od upomnienia go, które mogłyby być jedynym środkiem w powstrzymaniu człowieka z takim usposobieniem jak on jest, na właściwym miejscu i nie dozwoliliby, aby z nich spadł płaszcz, tj. nie dozwoliliby, aby władze wyobrażone przez płaszcz wypadły z pod ich kontroli, tym sposobem z pod kontroli Elijasza, jako wykonawczych przedstawicieli tych władz; ponieważ ci bracia, jako większość Rady, byli tymi, w których Kościół miał swą kontrolę nad niektórymi ważnymi częściami płaszczu, to jest, kontrolę nad ogólną pracą, jak: literaturą Prawdy, agencją Prawdy, finansami używanymi w celu rozszerzania Prawdy. Z 1 Król. 19:15,16 dowiadujemy się, że upodobało się Panu, aby Eliasz pomazał Hazaela Jehu i Elizeusza; lecz w rzeczywistości Eliasz pomazał tylko ostatniego, a Elizeusz pomazał dwóch innych, pierwszego osobiście, a drugiego przez przedstawiciela (2 Król. 8:7-14; 9:1-10). To polecenie Pańskie dowodzi, że byłoby większym upodobaniem dla Pana, gdyby Eliasz pomazał wszystkich trzech i udowodniłoby, że w pozaobrazie byłoby większym upodobaniem dla Pana, aby pozaobrazowy Eliasz zatrzymał swój urząd jako ustne narzędzie do Nominalnego Izraela, dopóki nie pomazał wszystkie trzy klasy figurowane przez tych trzech mężów. Jednak przewidziawszy, że pięć dyrektorów nie powstrzyma brata Rutherforda od autokratycznie wykonywanej władzy i nie wniosą sprawy do sądu, (co im radzili brat McGee i autor, napominając, że to jest jedynym krokiem, aby kontrola pracy została w rękach klasy Elijasza w jej przedstawicielach, większości Rady) Bóg zastosował oraz przewidział wyniki wypadków w pozaobrazie, wiedząc, że On może tak pokierować wypadkami, aby wyszły

dla dobra obydwóch proroków; i stąd Bóg nie zmuszał Swego dobrego upodobania i dozwolił, aby sprawy, które mu się więcej podobały pozostały niedokonane — to jest, pomazanie Hazaela i Jehu przez Eliasz. dozwolił, aby to uczynił Elizeusz, jako obraz, którego wypełnienie było przejrane około 2300 lat naprzód. Gdy Dyrektorzy z dostateczną rezolucją nie mogli odeprzeć brata Rutherforda, a w dodatku nie wnieśli prawnego obwinienia, aby go zmusić do wyrzeczenia się przywłaszczonyj władzy, pozaobrazowy Eliasz w swoich przedstawicielach Dyrekcji, która, będąc doradczym i kontrolującym ciałem, mogłaby stanowić ostatecznie decydującą większość w prowadzeniu Pracy Pańskiej, zrzucił jego władze jako Boskie ustne narzędzie do Nominalnego Duchowego Izraela. Elizeusz podniósłszy płaszcz przedstawia czynności pozaobrazowego Elizeusza w wodzach Stowarzyszenia jako przedstawiciel tegoż, zabezpieczając sobie władze jako ustne narzędzie do Nominalnego Duchowego Izraela. Tak więc spadnięcie płaszczu z Elijasza a uchwycenie go przez Elizeusza rozumiemy, że wypełniło się w trudnych doświadczeniach między ludem Pańskim w 1917 roku.

(61) Jego szóstą czynnością opisaną w 2 Król. 2:12-14 jest uderzenie Jordanu. Fakt, że nic nie było mówione o zwinieniu Płaszczu Elizeusza, jak to uczynił Eliasz, jest w harmonji z myślą, że w uderzeniu Jordanu przez pozaobrazowego Elizeusza, wszystko co było w ich władzy, nadające się do uderzenia, nie było używane, tj. wypustki, kazania i czwarty tom. Foto-Drama prawie wcale nie była używana. Te rzeczy, któreby uderzały o wiele silniej, aniżeli te, którymi się posługiwano, były pozostawione bez użytku, a tak Elizeusz uderzył Jordan niezwinionym płaszczem. Jak w wypadku pozaobrazowego Elizeusza, uderzenie zostało dokonane przez Wielkie Grono, jako nowe stworzenia, uznani jedni od drugich, trzymając się tylko pewnych szczegółów Prawdy, częściowo kontrolują pracę (wykonywaną przez swego przedstawiciela brata Rutherforda) używają tylko część stosownej Prawdy, tylko część stosownych gałęzi pracy i koniecznych finansów; używając tego do sformowania tych, którzy twierdzili, że posiadają pewne prawa z Boskiego upoważnienia oraz ich obrońców, skazali ich instytucję na zniszczenie, a na usunięcie ich wodzów z urzędów i na ukaranie za popełnione złe czyny. Konserwatyści i radykali Chrześcijaństwa zostali przez to uderzenie wielce rozłączeni.

(62) Siódmą czynnością Elizeusza według 2 Król. 2:12-14 było jego przejście Jordanu. Z faktu, że w obrazie nie jest powiedziane, aby Elizeusz przeszedł po suszy, tak jak było powiedziane o obydwóch prorokach, w czasie pierwszego uderzenia, można wnioskować, że Wielkie Grono, jako nowe stworzenie, miało być uszkodzone w czasie ich uderzenia. Uszkodzenie, jakie Wielkie Grono ściągnęło na się, jako nowe stworzenia, było spowodowane fanatyzmem, bezczelnością i kręctwem, połączone z ich uderzeniem dowodzi, że nie przeszli pozaobrazowego Jordanu po suszy i pokazuje, że nie miało dokonać swej pracy bez uszkodzenia ich nowych stworzeń, dlatego Pismo święte pomija, by Elizeusz przeszedł po suszy. Jego kompletne przejście reprezentuje, że jego pozaobraz dokończył pracy uderzenia. Rozumiemy, że "Wielki Ruch", w którym zwolennicy Towarzystwa byli zajęci od 1 października 1917, a skończył się około 1 maja 1918 roku, jest pozaobrazem uderzenia Jordanu przez Elizeusza. Brat McGee posądza autora o naukę, że pozaobraz drugiego uderzenia Jordanu rozpoczął się 17 lipca. To również błędnie przedstawia myśl autora. Ani publikacja Siódmego Tomu nie była uderzeniem Jordanu, jak on znow nas błędnie obwinia, że tak nauczamy. Drugie uderzenie Jordanu jest to powyżej opisana praca strofowania i osądzenia pewnych klas przez lud Stowarzyszenia, w czasie powyżej nadmienionych siedmiu miesięcy, a więc rozpoczęło się, jak to piszący stale nauczał od samego początku, jesienią 1917, a nie 17 lipca 1917 roku. Prawdopodobnie brat McGee pomieszał część tłumaczenia brata Sturgeon'a względem tego co się zdarzyło 17 lipca 1917, z wyrozumieniem piszącego, kiedy rozpoczęło się uderzenie Jordanu. Brat Sturgeon utrzymywał i piszący wie, że się jeszcze tego trzyma, że pierwsze uderzenie rozpoczęło się w Betel — w jadalni 17 lipca 1917, przez wyrzuconych czterech członków Rady, brat McGee i piszący strofowali brata Rutherforda i jego spółników i protestowali przeciw przywłaszczeniu władzy. Piszący nigdy nie był w stanie potwierdzić poglądu brata Sturgeon'a względnie tego przedmiotu. Brat McGee, na czwartej stronie poświęca więcej aniżeli jedną kolumnę do zbijania swych własnych pomieszanych poglądów, jakoby poglądów autora i w ten sposób wystawia i obala swoje własne błędy, daje oświadczenie jakoby piszący uczył

czego jednak nie uczył, co się tyczy rozpoczęcia drugiego uderzenia Jordanu 17 lipca 1917 roku.

(63) Z powyższego badania można widzieć, że brat Rutherford i autor zgadzają się, że praca wykonywana od października 1917 do maja 1918 była uderzeniem Jordanu, jednak nie zgadzają się, które to było uderzenie. Brat Rutherford twierdzi, że to było pierwsze, a autor, że to było drugie. Jak moglibyśmy na to odpowiedzieć? Fakta niezaprzeczalne bronią poglądu autora, a zbijają pogląd brata Rutherforda. Obraz dowodzi, że nie było przerwy pokoju, harmonji i społeczności między pozaobrazowym Elijaszem i Elizeuszem przed rozłączeniem ich, a ponieważ pokój, harmonia, przyjaźń i współdziałania między pozaobrazowym Elijaszem a Elizeuszem zaczęło dochodzić do swego końca przed 21ym czerwcem, dlatego pierwsze uderzenie musiało skończyć się jeszcze przed rozpoczęciem się rozłączenia. Okoliczności, jakie przyczyniły się do zaczęcia rozłączenia były jak następuje: Brat Rutherford nie zgodził się na prośbę autora powrotu do Anglii. Tydzień później także odmówił otwarcia sprawy Angielskiej, aby zwołać Dyrekcję do zastanowienia się nad nią. Tedy autor napisał prośbę, którą większość Rady podpisała 13 czerwca, aby brat Rutherford zwołał posiedzenie Rady dla zastanowienia się nad pracą w Anglii. Z tego powodu w Radzie wybuchła burza, która doszła do najwyższego stopnia 20go czerwca. Nieprzyjaźń, mająca mały początek przeciw autorowi, wzrosła bardzo znacznie u braci Rutherforda, Van Amburgha, McMilliana, Hudginsa, Martina i ich obrońców. Dnia 21-go czerwca uczyniono pierwszy zamach, aby wjechać "wozem" między obrońców "obecnego zarządu" i "opozycją" w osobie autora, aby naprzód odmówić mu pracy w Przybytku, a następnie wydalić go z Betel, a więc wóz dosięgnął autora 27 czerwca i zaczął go oddzielać od pozaobrazowego Elizeusza, a gdy rodzina w Betel dowiedziała się o kłótni w Zarządzie, niezgoda zwiększyła się. I tak widzimy, że rozdzielenie, mające mały początek zakłócenia pokoju pomiędzy Elijaszem i Elizeuszem rozpoczęło się dnia 27-go czerwca 1917 roku. Praca rozdzielania postępowala po całym świecie przed rozpoczęciem się "Wielkiego Ruchu" w październiku 1917, a więc "Wielki Ruch", który rozpoczął się w tym czasie nastąpił po więcej jak trzech miesiącach od początku rozłączenia był drugim uderzeniem Jordanu, gdy zaś pierwsze uderzenie musiało być dokonane jakiś czas przed rozpoczęciem rozłączenia na dwie klasy. Tak więc fakta wypadku dowodzą, że "Wielki Ruch" był drugim uderzeniem Jordanu, a że gorliwie był dokonany przez większość ofiarowanego ludu Pana tak jak "on sługa" mówił, że Wielkie Grono miało stanowić większość w Kościele, i dlatego było pracą na większą skalę, aniżeli pierwsze uderzenie Jordanu; jednakowoż pod każdym względem było mniej znaczącem od pierwszego uderzenia.

(64) W 2 Królewskiej 2:12-14, pytanie, które Elizeusz dał w czasie uderzenia wód, "Gdzież jest Pan Bóg Elijaszowy?" powinno być przetłumaczone: "Gdzież jest Jehowa? On jest również Bogiem Elijasza!" *Porównaj American Reuised Version* (poprawne tłumaczenie) i odnośniki: Wierzmy, że to wyrażenie pokazuje złudzenie, pod którym pozaobrazowy Elizeusz miał cierpieć w czasie swego uderzenia. Można przypomnieć sobie jak bracia Stowarzyszenia twierdzili, że Jehowa był po ich stronie jako po stronie pozaobrazowego Elijasza. Wielkie powodzenie ich pracy, jak twierdzili, pochodziło od Boga i że za Jego Wolą posiadali ich jako "Jego jedyną Własność". Takim jest zawsze zwyczaj płytkich religijnych teoretyków przypisywać ich powodzenie Bogu jako dowód ich Łaski u Niego. Bracia Stowarzyszenia w czasie uderzenia powtarzali często te chlubę przed "Opozycją" jako uznanie, że Bóg jest po ich stronie i obchodził się z nimi jak z Elijaszem, ponieważ są w szczególnej łasce u Niego. Zamiast udowodnić, że są pozaobrazowym Elijaszem, byli pozaobrazem Elizeusza w jego zapytaniu: "Gdzież jest Jehowa? (po czyjej stronie On stoi?) On jest również Bogiem Elijasza!" On jest po naszej stronie, dlatego my musimy być Elijaszem. Lecz fakt, że sami pytali się i sami odpowiadali na ich pytanie jest jeszcze innym dowodem, że pozaobrazowym Elizeuszem, a jako tacy w pytaniu i odpowiedzi pracowali pod wpływem złudzenia, że byli pozaobrazowym Elijaszem. Jak mądrym jest nasz Bóg! O głębokości bogactwa i mądrości znajomości Bożej. Jakie są niezbadane sądy Jego! — Rzym. 11:33.

(65) Nie mamy rozumieć, że wszyscy, którzy pozostali po stronie Stowarzyszenia są klasą Wielkiego Grona, że wszyscy, którzy opuścili przyjaźń Stowarzyszenia, będą ostatecznie w Maluczkiem Stadku, ale raczej rozumiemy, że tu jest podany tylko ogólny obraz ludu Bożego, aby pokazać, jak urząd mówczego narzędzia miał być przeniesiony z

jednej klasy na drugą, bez wykazania w każdym wypadku, do jakiej klasy kto miał należeć i że tylko ci z klasy Elizeusza, którzy serdecznie współdziałali w tych siedmiu rzeczach, co było pozaobrazem tego co Elizeusz, uczynił w obrazie, a z drugiej strony tylko ci z odłączonych braci są z klasy Elijasza, którzy objawili z serca Wolę Bożą w wierności. Autor ma dobre zapewnienia, że nie mało z "wybranych" są jeszcze po stronie Stowarzyszenia, zabłąkani z powodu wpływu niezwykłych okoliczności połączonych z rozłączeniem a w ich sercach we wielu sprawach swemi ustami nie potwierdzali "obecnego zarządu", a także jest dowód, że nie mało z tak zwanej "Opozycji" nie posiadają Ducha Elijasza. Nie myślimy również, aby ci, którzy tylko niektóre z tych siedm rzeczy figurowane przez siedm czynności Elizeusza wykonywali, mieli być koniecznie z klasy Elizeusza. Zdaje się, że tylko tacy, którzy serdecznie złączyli się ze wszystkimi siedmioma czynnościami w pozaobrazie 2 Królewskiej 2:12-14 są wyobrazeni w skończonym obrazie. Mamy nadzieję, że Pan we właściwym czasie otworzy oczy wszystkich "wybranych", a zabłąkanych i którzy przedzielali ich współdziałanie w pewnej mierze ze Stowarzyszeniem; a przez otworzenie ich ócz wyrozumienia skuteczni ich wyswobodzenie. To co ostatecznie zadecyduje w sprawie każdego, wierzymy jest prawdziwą odpowiedzią na zapytanie: "Czy wykonywałem serdecznie siedm czynności Elizeusza przy jego rozłączeniu się od Elijasza?" Co się tyczy wodzów, którzy z jednej albo z drugiej przyczyny- działali jako agenci w rozpowszechnianiu złudzeń przez co bracia ze Stowarzyszenia byli wprowadzeni w błąd względem sytuacji, myślimy, że każdy z nich jest członkiem Wielkiego Grona. Autor wierzy, że czas Pański nadszedł, aby bracia za i przeciw Stowarzyszeniu byli zapoznani z rzeczywistym stanem rzeczy, dlatego on wykazuje w sposób prosty, lecz miłujący tylko to, co zdaje się być tak dla niego, jak i dla innych pokarmem na czas słuszny, odnoszącym się do tej sytuacji. Niech Pan błogosławi każdego w używaniu tego pokarmu.

(66) Niektórzy z naszych drogich braci mogliby żądać od nas zharmonizowania naszej myśli, że według naszej nauki rozłączenie pozaobrazowego Elijasza od Elizeusza już nastąpiło, a rozłączenie Maluczkiego Stadka i Wielkiego Grona, jeszcze nie jest ukończone. Odpowiadamy: Bóg daje w Biblii poglądy jednej i tej samej działalności z różnych punktów zapatrywania i w różnych obrazach; Rachab jest obrazem na Wielkie Grono z jednego punktu widzenia, Lot z drugiego, Eli z trzeciego, Abiu z czwartego, głupie Panny z piątego, Jambres z szóstego, Elizeusz z siódmego itd. Jeśli zważamy na tę zasadę, tedy harmonja między poglądami stanie się jasną. Rozłączenie Elijasza i Elizeusza nie reprezentuje rozłączenia Maluczkiego Stadka od Wielkiego Grona ze wszystkich punktów zapatrywania i dlatego nie przedstawia rozłączenia każdej jednostki obu klas; a więc Eliasz przedstawia Maluczkie Stadko, jako klasę w urzędzie jako Boskie narzędzie ustne do Nominalnego Duchowego Izraela, a Elizeusz, w czasie gdy był z Elijaszem, reprezentuje Wielkie Grono, jako klasę przyszłości, przygotowującą się do takiego urzędu, a po rozłączeniu Elizeusz przedstawiał aktualnego następcę po Elijaszu jako Boskie narzędzie ustne do Nominalnego Duchowego Izraela, dlatego możemy spodziewać się z poza obrazu ich rozłączenia, który wskaże, nie na to, jak każda jednostka postąpi w rozłączeniu, ale jak Wielkie Grono, jako klasa otrzyma Płaszcz, władzę, aby być Boskiem narzędziem ustnem do Nominalnego Duchowego Izraela w grupach rozłączonych klas. Jeśli odnosi się do klas a nie do wszystkich jednostek każdej klasy powyżej wymienionego urzędu, nie możemy świadczyć o każdej jednostce Maluczkiego Stadka, odłączonej od każdej jednostki Wielkiego Grona, w czasie dokonania pozaobrazowego rozłączenia Elijasza i Elizeusza. Czego możemy spodziewać się i co widzieliśmy w pozaobrazie było jak następuje: 1) Maluczkie Stadko jako takie stało kontrolę publicznej pracy. 2) Wielkie Grono, jako takie, pozyskało tę kontrolę, 3) Klasowe rozłączenie dwóch klas, 4) osobiste rozłączenie się wielu jednostek obydwu klas, 5) ganień postępków wodzów Wielkiego Grona przez wielu z Maluczkiego Stadka, którzy jeszcze nie odłączyli się od wodzów Stowarzyszenia i ich pracy na zewnątrz, 6) zabłąkanie wielu z Maluczkiego Stadka pod wyrozumieniu warunków i zdarzeń według Biblijnej nauki, i 7) ostatecznie a mianowicie klasowe wypełnienie się wszystkich szczegółów typu. Przetóż widzieliśmy każdy z tych punktów. Z tej przyczyny rozumiemy, że pozaobraz rozłączenia się Elijasza od Elizeusza już wypełnił się.

(67) W drugich obrazach Pan daje nam inne znaki rozłączenia między Maluczkiem Stadkiem a Wielkim Gronem. Wyprowadzenie Ko-

zła Azazela przez Arcy-Kapłana świata jest jednym; a poświęcenie Lewitów (1 Moj. 8:5-20) i ogólne opisanie o nich i ich pracy, jako odrębnej od pracy Kapłanów jest jeszcze innym znakiem (1 Moj. 3:1; 7:1-9). W pierwszym Arcykapłan świata przedstawiony jest w tym, że się sprzeciwia błędom doktryn i praktyk, uprawianych w klasie Kozia Azazela, czyli sprzeciwia się ich buntom—rewolucji — a przez takie sprzeciwianie prowadzi ich i oddaje w ręce człowieka na to obranego. Tylko ci, którzy wiernie biorą udział w tej pracy i to nie chwilowo, ale aż do końca tej pracy stanowią część Arcykapłana świata, ktokolwiek zatrzyma się w tej pracy przed ukończeniem, ten nie jest częścią w wypełnionym obrazie. Pozaobraz Arcykapłana wyprowadzania Kozła Azazela jeszcze nie jest skompletowany, ale w procesie wypełnienia od listopada 1916, który rozpoczął się w Wielkiej Brytanji. Niektórzy z członków Arcykapłana świata jeszcze nie rozpoczęli brać udziału w pracy wyprowadzania kozła Azazela. Ostatecznie wszyscy z nich zajmą się tym dziełem aż do ukończenia tegoż. Obraz Lewitów, który daje nam szczególniejszy widok pozaobrazu a choć nie indywidualnie, jest również teraz w procesie swego wypełnienia i jeszcze nie jest ukończony. Kiedy ten dojdzie do swego ukończenia, każdy pojedynczy Lewita i każdy pojedynczy Kapłan będzie w właściwym miejscu i każdy będzie rozpoznany jako taki. Z tego powodu nie możemy teraz twierdzić w każdej sprawie, kto jest pozaobrazowym kapłanem, a kto pozaobrazowym Lewitą. Jednak, każde Nowe Stworzenie, które jest buntownikiem lub gorliwym obrońcą buntowników, jest Lewitą; bo Kapłani nie kłaniali się, ani nie całowali Baala. — 1 Król. 19:18.

(68) Lecz niektórzy mogą mówić, że autor sądzi, gdy wyraża swoje myśli o wodzach Stowarzyszenia i o wszystkich Nowych Stworzeniach, którzy gorliwie współdziałali z nimi w pracy rozdzielania, począwszy od 27 czerwca 1917, iż są członkami Wielkiego Grona! Tacy opierają swój pogląd na 1 Kor. 4:5. Zgadamy się z nauką tego tekstu i powinniśmy się tego trzymać. Ktobykolwiek sądził zanim Pan objawił swój sąd i nie zważał na rozkaz Pański, ten będzie odpowiedzialnym za takie domyślanie się; ale ten tekst wcale nie zabrania głosić sąd Pana, gdy On oświecił co skrytego jest w ciemności i objawił rady serc. (1 Kor. 4:5). Wierne dziecko Boże zaczeka aż do objawienia sądu Pańskiego, a gdy okoliczności dozwolą wyjawić sąd Pański, aby był ogłoszony, tedy wierny sługa Boży może uczynić takie ogłoszenie. Be nie zapominajmy, że sąd Boży poczyna się od domu Bozego. (1 Piotra 4:17.18) w czasie okresu Parouzji. wtórej obecności naszego Pana. Pan przez objawienie rad i serc i przez oświecenie co skrytego jest w ciemności objawił ofiarowanych, którzy zachowali Ducha poświęcenia z jednej strony i tych, którzy stracili Ducha poświęcenia, a przeto objawił klasę wtórej śmierci. Byli wodzowie między ludem w Prawdzie, którzy według tego objawienia udowodnili, że odrzucili Okup i ich uczestnictwo w ofierze za grzech, a więc należeli do klasy wtórej śmierci. A "on sługa" często wspominał o takich po imieniu i nadmieniał, że byli klasą wtórej śmierci. Przeto nie wykonywał zakazanego sądu, lecz czekał, aż Pan objawi swój sąd. Podobnie podczas tego czasu (Parusji) wtórej obecności Pana, Pan objawił różnicę między Nominalnym a Prawdziwym Kościołem, dlatego to nie było sądem, gdy się ogłaszało, że Nominalny Kościół i wszyscy Jego ajenci przestali być Boskim ustnem narzędziem. Ani nie było zabronione w czasie uderzania Jordanu, aby ogłaszać sądy Pańskie z Psalmu 149:5-9.

(69) Od czasu śmierci "onego sługi" żyjemy w czasie Epifanii—wtórego Przyjścia; i jak w czasie Parousji objawiał Pan niezbożnych. klasę wtórej śmierci, z 1 Piotra 4:18; Psalm 1:1, tak teraz objawia z tych samych wierszów grzeszników, Wielkie Grono. Przed objawieniem byłoby grzechem wskazywać kogokolwiek jako członka Wielkiego Grona i w harmonji z tem nasz Pastor wiernie przestrzegał, abyśmy nie sądzili, aż będzie objawione. A ponieważ objawienie przyszło, teraz jest czas, aby ostrzedz trzodę przed wodzami, którzy zostali objawieni, jako członkowie Wielkiego Grona. Ponieważ żyjemy w czasie, o którym "on sługa" mówił w Z.1916, str. 264, kol. 1. par. 1: "Potem (po rozłączeniu się i przed wichrem) klasa Eliasza. klasa Maluczkiego Stadka, *będzie jasno objawioną i odrębną od Wielkiego Grona*". Redakcyjny Komitet z "Pastorjalnej Biblijnej Instytucji" w okazowym numerze "The Bibie Standard" i w numerze "The Herald of Christ Kingdom" dał bardzo właściwą myśl, że żyjemy w czasie Epifanii, wtórego przyjścia Chrystusa i jak mogą pogodzić ją z ich z drugą myślą, że nie przybyło żadnego światła od czasu przemiany "onego sługi". A ponieważ żyjemy w okre-

sie jasnego przyświecania, z tej przyczyny Prawda powinna przyświecać coraz więcej.

(70) Według tego Epifanji (jasne przyświecanie) jest okresem czasu, w którym Wielkie Grono zostaje objawione, jako odłączone i odrębne od Maluczkiego Stadka (1 Kor. 3:11-15). Pan zaczął Swoje dzieło Epifanji najprzód przez wyjawianie opozycyjnych ambicji pewnych braci w tym samym dniu w Anglii i w Ameryce w obydwóch domach Betel 16-go października 1916. a początek objawienia, według Biblijnego znaczenia około cztery miesiące później w Anglii. Dlatego, nie jest zabronionym sądem mówić o wodzach Stowarzyszenia, którzy w świetle Epifanji sami pokazują, że są członkami Wielkiego Grona. Jest to tak samo szkodliwą rzeczą nie dawać takiego ogłoszenia, jeżeli Pan już objawił swój sąd, jak dawać ogłoszenie przed objawieniem Pańskiego sądu. Wiele szkody wyrządzą między ludom Bożym, gdyby powstrzymano się od takiego ogłoszenia, jak to czyni komitet "Pastoralnej Biblijnej Instytucji" z ich obrońcami, choć Pan już objawił swój sąd. Dlatego, nie tylko że jest dozwolonym wśród obecnych okoliczności, lecz obowiązkiem dla bezpieczeństwa Maluczkiego Stadka sądzić nie przed czasem, ale po czasie.

(71) Powyżej był dany fakt, ale nie udowodniony, choć zdaje się być zgodnym z biblijnym zastosowaniem w innych wypadkach, że choć obraz Eliasza i Elizeusza nie pokazuje tego, wszakże pozaobraz objawia czynności między rozłączeniem się pozaobrazowego Eliasza i Elizeusza a wzięciem pierwszego w wicherze do nieba, w którym to czasie zdarzenia opisane w 2 Król. 2:11-14 wypełniają się w pozaobrazie i dlatego pozaobrazowy Eliasz będzie jeszcze długo na świecie po otrzymaniu płaszcza przez pozaobrazowego Elizeusza. Teraz damy wiele dowodów, aby to jasno wykazać.

(72) Wierzmy, że powyżej przedstawione fakta doświadczenia udowadniają, że sprawa tak się ma a nie inaczej. Udowodniliśmy kompletną stosowność obrazu i pozaobrazu względem siedmiu czynności Elizeusza 2 Król. 2:12-14 i o czynnościach przyjaciół Towarzystwa, a jednak doświadczenie dowodzi, że Maluczkie Stadko jeszcze nie opuściło świata we wicherze, który jeszcze nie przyszedł. a pamiętajmy, że wszystko to, co figurowało w rozłączeniu się Proroków, tak dobrze, jak i wydarzenia, jakie poprzedzały ich rozłączenie się pokazały swoje pozaobrazy w powyższych wypadkach. Dlatego jest taki czas w pozaobrazie i fakta tego dowodzą. Z tego wynika i fakta doświadczenia dowodzą, że między rozłączeniem pozaobrazowego Eliasza i Elizeusa, a opuszczeniem ziemi pierwszego jest taki czas w którym pozaobrazowe wydarzenia opisane w 2 Król. 2:12-14 wypełniają się.

(73) Psalm 45:1-4 pokazuje, że Maluczkie Stadko będzie na ziemi aż do początku anarchji, która, jak rozumiemy, nastąpi po rewolucji (1 Król. 19:11,12), a będąc w ciele będzie świadkiem rewolucji, która zniszczy symbolicznego smoka, bestję i obraz bestji, bo Obj. 16:13-20 i 18:9 pokazują, że rewolucja zniszczy te instytucje; ponieważ Jordan reprezentuje narody zgrupowane w organizacje i robotnicze organizacje. Dlatego też oba uderzenia Jordanu muszą poprzedzać rewolucję: 1) że już nie będzie Jordanu, aby go uderzać po rewolucji, 2) że rewolucyjne warunki nie będą dozwalać uderzenia Jordanu w czasie rewolucji, 3) że zawyrokowanie tych instytucji musi poprzedzić ich zniszczenie. Dlatego, uderzenie pozaobrazowego Elizeusza musi też poprzedzać rewolucję, on musi posiadać pozaobrazowy Płaszcz przed rewolucją. Ale Maluczkie Stadko nie opuści świata aż na początku anarchji, widocznem jest, że Elizeusz dostaje Płaszcz jakiś czas zanim Eliasz opuszcza ziemię. A. więc mamy pewien okres czasu między rozłączeniem się pozaobrazowego Eliasza i Elizeusa a opuszczeniem ziemi przez pierwszego, w którym to czasie czynności Elizeusza podane w 2 Królewskiej 2:12-14 wypełniają się.

(74) Inny jeszcze argument pokazuje, że Elizeusz będzie posiadał Płaszcz przed rewolucją. Udowodniliśmy, że rewolucjoniści zniszczą smoka, bestję i obraz bestji. Zniszczenie tych instytucji jest figurowane przez zniszczenie całej rodziny Achabowej (2 Król. 9 i 10). Wogóle mówiąc, sam Achab reprezentuje smoka, to jest Europę jako auto-krację, syn jego Ochozjasz reprezentuje smoka, oddzielnych, niezależnie działających narodów, gdy zaś Joram reprezentuje smoka, Europę w porozumieniu mocarstw, które egzystowały około 120 lat. Reszta dzieci Achabowych zdaje się reprezentują wszystkie rządy, konsytycyjne lub mniej więcej złączone ze smokiem w ostatnio wzmiankowanej fazie. Jezabela reprezentuje bestję i obraz bestji (B. 287; D. "Walka Armageddonu")

str. 2 z góry). Jehu, w czasie ówczesnej rewolucji, wymordował rodzinę Ahabową. Tak samo rewolucjonisci zniszczą ostatnio wzmiankowaną fazę smoka, bestię i jej obraz, dlatego tak stoją w stosunku do tych symbolów, jak Jehu rewolucjonista stał w stosunku do figur przedstawiających te symbole. Dlatego Jehu przedstawia rewolucjonistów. Z 2 Król. 9:1-10 dowiadujemy się, że Elizeusz nieco mniej niż dwanaście lat po otrzymaniu płaszcza pomazał Jehu na rewolucjonistę za pośrednictwem swego przedstawiciela; dlatego pozaobrazowy Elizeusz miał posiadać płaszcz przez pewien czas przed rewolucją, bo on pomazuje rewolucjonistów, a gdy klasa Elijasza nie opuszcza świata przędzej, aż na początku anarchji, pozaobrazowy Elizeusz posiada płaszcz długi czas przedtem niż pozaobrazowy Eliasz opuści świat; a więc musi trwać pewien czas w pozaobrazie między rozłączeniem Elijasza i Elizeusza, a opuszczeniem świata przez pozaobrazowego Elijasza, w którym to czasie zdarzają się wydarzenia figurowane przez czynności Elizeusza, pokazane w 2 Król. 2:12-14.

(75) Według Objawienia 16:17, jak udowadniają Bereańskie Komentarze, Wielkie Grono będzie rozpowszechniać poselstwo zawartości siódmej czaszy (VII tomu), a według wierszów 18-20 ta czynność poprzedza rewolucję. Więc, aby mieć odpowiednią władzę do rozpowszechniania tego poselstwa, nasuwa się myśl o egzystencji Wielkiego Grona, oraz odłączenia się tegoż Maluczkiego Stadka, z posiadaniem płaszcza, dlatego to daje nam jeszcze inny dowód, że Wielkie Grono posiadać będzie pozaobrazowy płaszcz przez dłuższy czas, zanim pozaobrazowy Eliasz opuści ziemię i co nie nastąpi przędzej aż na początku anarchji a anarchja nastąpi po rewolucji, a rewolucja nastąpi po wylaniu siódmej czaszy przez Wielkie Grono. Rzeczywiście obecny argument w świetle doświadczenia pokazuje, że pozaobrazowy Elizeusz będzie posiadać pozaobrazowy płaszcz przed zakończeniem się wojny światowej. Ten argument dowodzi, że będzie czas między rozłączeniem się pozaobrazowego Elijasza i Elizeusza a wzięciem pozaobrazowego Elijasza do nieba, w którym to czasie wypadki odbywają się, jak figurowane w 2 Król. 2:12-14. Autor wierzy, że "Dokonana Tajemnica" jest siódmą czaszą w podłym stanie. Brat Woodworth przesadzał poselstwo jego książki, bo zdawało mu się, że w Objawieniu i w innych miejscach Biblii jest coś około sześćdziesiąt różnych określeń odnoszących się do siódmej tomu, jak np. wóz itp. określenia. Autor jest tego zdania, że jedynym miejscem odnoszącym się do siódmej tomu jest odnośnik znajdujący się w księdze Objawienia w 16 rozdziale, 17 wierszu pod symbolem siódmej czaszy. To dzieło udzieliło dobrych plag Babilonowi. Przedstawione Prawdy onej księgi zapewne dobrze uderzyły Jordan i były plagą Babilonowi i o ile autor może widzieć, to jest jedyną misją godną Boskiego uznania. Nie nadaje się wcale do zbudowania Maluczkiego Stadka i dowodzi, że jest jednym z zarysów wielkiego złudzenia, które usidiło Wielkie Grono. W słowach Objawienia 16:17, "Stało się" jako poselstwo Wielkiego Grona, mamy dowodne prorocstwo, że Wielkie Grono miało ogłosić ukończenie Maluczkiego Stadka, co też siódmy tom uczynił. Ogłoszenie to miało swój początek w 1918 na konwencji Wielkanocnej w Brooklynie przez jednego z wodzów Stowarzyszenia. Tytuł książki "Dokonana Tajemnica" był dobrany tak przez autorów jak i ich współpracowników zgodnie z poselstwem "Stało się" — to jest skończyło się Wielkie Grono według tego tekstu było pierwsze, aby ogłosić, że pieczętowanie wszystkich wybranych jest ukończonym słowami: "Stało się," dowodząc, że pieczętowanie było dokonane około Wierzy Pańskiej 1918. Według poglądu autora ich data jest o dwa lata spóźnioną. Mocne świadectwo Biblijne pokazuje, że wszyscy wybrani byli już pieczętowani na czołach przed przejściem "onego sługi" poza wtórą zasłonę, i jest dowód, że to było dokonane około Wierzy Pańskiej 1916 roku. Szczegóły tych dowodów podaliśmy już w innych numerach Ter. Prawdy.

(76) Zdanie w Objawieniu 19:1,2, połączone z poprzednim argumentem dostarcza dalszego dowodu, że Wielkie Grono odrębnie i odłączone od Maluczkiego Stadka i z płaszczem w ręku udzielać będzie poselstwa plagi, będąc słyszane przez Maluczkie Stadko, które będzie jeszcze w ciele. W Obj. 19:1, słowa przetłumaczone "wielkiego ludu", są te same, jak słowa "lud wielki" w wierszu 6 i Obj. 7:9. Zsumowanie poselstwa "Wielkiego Ruchu", jest dane w tych dwóch wierszach. Jest to poselstwo i to jedynie zsumowane stanowi Siódmy Tom, siódmą czaszą; obrońcy Towarzystwa dali niezawodnie poselstwo opisane w tych dwóch wierszach, tak ustnie jak również przez siódmy tom, "Upadek Babilonu", i "Kingdom News" (Nowiny Królestwa). A że miała być

pauza, w której zaprzestaliby dawania plagi, jest widocznym z trzeciego wierszu, który pokazuje powtórzenie groźby do Babilonu, jak następuje: "I rzekli powtórę: Halleluja! a dym jej wstępuje na wieki wieków". Tą pauzą był okres prześladowania wodzów Towarzystwa i zabronienie sprzedaży siódmeo tomu. Lecz gdy rząd zaprzestał prześladowania i dozwolił na sprzedawanie siódmeo tomu, pauza skończyła się, a wtedy zwolennicy Towarzystwa zaczęli wypełniać Obj. 19:3, tak jak przepowiedzieliśmy na podstawie tego wiersza w grudniu 1918 roku, z ukazaniem się po raz pierwszy tego artykułu. Teraz żyjemy po tej pauzie i już drugi raz zwolennicy Towarzystwa wołali, "Halleluja!"

(77) Brat McGee krytykuje autora za posługiwanie się tym piątym argumentem dowodząc, że niektóre rzeczy słyszane przez Jana w Objawieniu nastąpią po długim czasie, gdy Maluczkie Stadko opuści ziemię; odpowiadamy na to, że w niektórych wypadkach rzeczy, które Jan słyszał i widział miały wypełnić się aż klasa Jana opuści świat; łatwo możemy zauważyć, że jego zarzut nie nadaje się, aby go używać przeciw jasnym dowodzeniom tych wierszy, że klasa Jana, będąca w ciele miała słyszeć Wielkie Grono dające swoje poselstwo; gdyż te dwa wiersze nie odnoszą się do wydarzeń, gdy Kościół opuści ciało. Ufamy, że następne uwagi wyjaśnią ten przedmiot. Jak wszyscy wiemy, co Jan czyni w Objawieniu, symbolizuje, co Kościół czyni w czasie wypełnienia się rzeczy symbolicznych przez czynności Jana. Pamiętajmy, że wszystko, co Jan słyszał i widział tak jak podane w Objawieniu on słyszał i widział, gdy był na wyspie Patmos. Słowo Patmos znaczy cierpienie, śmiertelność, i wyobraża cierpienia i śmiertelne warunki Kościoła w ciele. Przetóż pozaobrazowy Jan gdy jeszcze w ciele, tj. na symbolicznej wyspie Patmos, miał widzieć te wszystkie rzeczy, które były przedstawione przez widzenie Apostoła w czasie pobytu na literalnej wyspie Patmos. Niektóre rzeczy, widziane i słyszane przez Ap. Jana, przedstawiają te wydarzenia, które stały się, gdy pozaobrazowy Jan był jeszcze w ciele w stanie śmiertelnym i cierpiącym, czyli na symbolicznej wyspie Patmos i dlatego widział je i słyszał oczami i uszami cielesnymi, jak również ludzkim wyrozumieniem; zaś niektóre rzeczy, które Ap. Jan widział i słyszał, przedstawiają te wydarzenia, które mają się dopiero wypełnić po opuszczeniu ciała przez pozaobrazowego Jana, które on miał widzieć i słyszeć tylko oczami i uszami wiary, będąc jeszcze w ciele czyli na symbolicznej wyspie Patmos. Dlatego Jan, będąc jeszcze w ciele, słyszy tylko uchem wiary poselstwo np. z Obj. 21:3, które jednak nie będzie obwieszczono, aż po opuszczeniu ciała przez pozaobrazowego Jana. Podczas gdy np. wypadki zanotowane w rozdziałach 6 i 7 księgi Objawienia, które Apostoł Jan opisuje jako widzenie i słyszenie, pozaobrazowy Jan widział je i słyszał oczami i uszami cielesnymi, jak również pojmował ludzkim wyrozumieniem. Innymi słowy wszystko cokolwiek znajduje się w księdze Objawienia pozaobrazowy Jan, gdy jeszcze w ciele, widzi i słyszy bez względu czy wydarzają się, gdy on jest w ciele czy nie jest. Gdy te wypadki mają się wydarzyć po jego opuszczeniu ciała, to on, będąc w ciele, widzi i słyszy je tylko oczami i uszami wiary; a gdy one wydarzają się za jego czasów, gdy on jest jeszcze w ciele, to widzi je i słyszy oczami i uszami fizycznymi i umysłowymi. Z tego wyjaśnienia jesteśmy w stanie widzieć czy zarzut brata McGee może ostać się jako dowód, że Maluczkie Stadko, gdy w ciele, będzie świadkiem głoszenia Wielkiego Grona tego poselstwa. Co zdecyduje to pytanie? Odpowiadamy, że mając na pamięci poprzednie dowody, jak również oświadczenie i prace Wielkiego Grona, jak podane w Obj. 16:17, poprzedzane rewolucją przepowiedzianą w wierszach od 18-20, których praca jest również częściowo opisane w Obj. 19:1-2, z tego wnioskujemy, że ta praca jest przed rewolucją, a zatem przed opuszczeniem ciała przez Kościół, które wydarzy się wcześniej w anarchji. Przetóż klasa Jana słyszy uszami cielesnymi i umysłowymi poselstwo Wielkiego Grona (Obj. 19:1,2) wypowiedziane, gdy Maluczkie Stadko jest jeszcze w ciele.

(78) Oświadczenie brata Woodwortha, że klasa Jana usłyszy to poselstwo dopiero w niebie musiałoby się zgadzać z myślą, że Wielkie Grono dostanie Płaszcz nie przędzej aż Maluczkie Stadko opuści ziemię; ale to nie zgadza się z Księgą Objawienia, bo zabiera klasę Jana ze symbolicznej wyspy Patmos, czyli za śmiertelnego stanu cierpienia, jako świadka opisanych rzeczy, a to nie zgadzałoby się, że literalny Jan widział i słyszał całe Objawienie, gdy był na literalnej Patmos, dlatego, że klasa Jana musi być świadkiem, cieleśnie lub umysłowo, wypełnienia się wydarzeń na symbolicznej Patmos. Dlatego bracia Woodworth i McGee błędzą, nie mając właściwego wyrozumienia tego wierszu. Bo powyżej podane fakta udowadniają, że pozaobrazowy Jan, gdy jeszcze w ciele, miał słyszeć fizycznymi i umysłowymi uszami, jak Wielkie Grono



miało gromić Wielki Babilon, a to gromienie jest częścią pracy drugiego uderzenia Jordanu. Z tego powodu wnioskujemy, że jest czas między rozłączeniem się pozaobrazowego Elijasza i Elizeusza, a opuszczeniem ziemi przez pozaobrazowego Elijasza do nieba, w którym to czasie czynności figurowane w 2 Król. 2:12-14 wypełniają się.

(79) Bez wyjaśnienia znaczenia figury, podaliśmy, że pomazanie Hazaela przez Elizeusza (2 Król. 8:7-13) figuruje na coś, co stanie się przed rewolucją, a co jest udowodnione przez porządek wydarzeń w 2 Król. 8 i 9 jak i przez oświadczenie, zawierające się w 1 Król. 19:15-18, gdzie pokazano, że tych, którzy ujdą miecza Hazaelowego zabije symbolicznym mieczem Jehu, który reprezentuje rewolucjonistów i będzie zabijać za pewnymi wyjątkami tych, którzy ujdą miecza Hazaelowego, więc Hazael musi zaczynać jego dzieło zabijania swoim symbolicznym mieczem, zanim Jehu zacznie swoje dzieło. Ponieważ Elizeusz pomazał Hazaela (2 Król. 8:7-15) mową a nie oliwą — tak jak Eliasz pomazał Elizeusza nie oliwą ale swym płaszczem (1 Król. 19:19-21), lecz to pomazanie nie było w dniu ich rozdzielenia według twierdzenia brata Mc Gee — aby Hazael rozpoczął swą pracę zabijania przed pomazaniem Jehu (2 Król. 9:1-10) w celu zaprowadzenia rewolucji w Izraelu, z tego wynika, że Elizeusz, po upływie kilku lat od czasu otrzymania Płaszcz, pomazał Hazaela, reprezentuje coś, co Wielkie Grono czyni, zanim pomaże rewolucjonistów do rewolucji, z tego wynika, że jest czas między rozłączeniem się pozaobrazowego Elijasza i Elizeusza a opuszczeniem ziemi przez pozaobrazowego Elijasza (bo Maluczkie Stado nie opuszcza ziemi aż na początku anarchji), w którym to czasie wydarzają się czynności Elizeusza figurowanego w 2 Król. 2:12-14.

(80) Ścisłe złączony tekst z poprzednim argumentem jest inny wyjęty z 1 Królewskiej 18:18; w poprzednich wierszach, jak już wyjaśniono, Hazael, Jehu i Elizeusz, każdym z osobna jest powiedziane, jako zajętych pracą zabijania ich symbolicznym mieczem. Z 18 wierszu dowiadujemy się, że tylko 7,000 (w całym Izraelu, którzy nie pokłonili się Baalowi) wziętych symboliczne miecze tych trzech klas; w liście do Rzymian 11:4 Paweł zapewnia nas, że te 7,000 reprezentują "wybranych", z czego wynika, że pozaobrazowy Eliasz zwyciężając miecze nie tylko Hazaela i Jehu, ale również i miecz Elizeusza, musi on zwyciężyć, miecz ostatniego będąc jeszcze na świecie potem, gdy Elizeusz otrzymuje jego miecz, co zdarza się po jego rozłączeniu się z Eliaszem, a ten argument, również udowadnia, że jest międzyczas w poobrazie pomiędzy rozłączeniem się Maluczkiego Stada i Wielkiego Grona, a wzięciem Maluczkiego Stada z tego świata, w którym to czasie zdarzają się czynności Elizeusza figurowane w 2 Król. 2:12-14.

(81) Wysłanie Kozła Azazela przez Arcykapłana (3 Moj. 16:20-22) i okazuje, że klasa Elizeusza oddzielona od klasy Elijasza wykonywa swój urząd przez jakiś czas, gdy pozaobrazowy Eliasz jest jeszcze w ciele. Nietylko to, że Arcykapłan odziany w szatach lnianych wyznaje specjalne grzechy wszystkiemu Izraela nad kozłem żywym, lecz w tem odzieniu prowadzi go także od drzwi Przybytku do bramy Dziedzińca i oddaje go w ręce człowieka na to obranego. Jego lniane szaty wyobrażają, że w czasie wykonywania tych dwóch czynności niektóre jego członki są jeszcze w ciele. A że to jest ostatnia praca Arcykapłana świata przed opuszczeniem ziemi, widocznie obie części tej pracy uczestnictwem wszystkich ostatnich przedstawicieli Arcykapłana świata. Już wykazaliśmy, że wyznawanie grzechów nad głową kozła żywego reprezentuje to samo, co w obrazie w uderzeniu Jordanu, klasa Elijasza strofowała wykonawców złego, gdy członkowie klasy Wielkiego Grona byli słuchaczami, tak w Prawdzie, jak i poza Prawdą od jesieni 1914 do jesieni 1916. To znaczy, że zanim ten czas się skończył, każdy jeden z członków Arcykapłana świata uczestniczył przynajmniej w części wyznawania tych dobrowolnie popełnionych grzechów nad głową pozaobrazowego żywego kozła, i co zgadza się z myślą, że w pewnym czasie, zanim "on sługa" przeszedł poza wtórą zastaną około Wieczery Pańskiej, 1916 roku wszyscy wybrani byli popieczetowani na czołach. Tak więc nawet ostatniemu zapieczetowanemu było dane uczestnictwo w dziele wyznawania, czyli udział w uderzeniu Jordanu. Odłączenie się Elizeusza od Elijasza jest tą samą pracą, co wypędzanie Lewitów jako Nowe Stworzenia od Kapłanów ze świątyni na dziedziniec. A podczas tedy ich nowe stworzenia są tak traktowane, ich człowieczeństwo jest przez Arcykapłana odciągane (jak reprezentowane przez Kozła Azazela, którego ciągniono od drzwi Przybytku do bramy dziedzińca i oddawano człowiekowi na to obranemu) od ich szalonych chęci postępowania według woli ich dwoistego umysłu tj. buntowanie się na dziedzińcu, a tak oddawani są nieprzyjaznym oko-

licznościom i osobom, które dokonują zniszczenia ich ciała.

(82) Widząc, że wyznawanie dobrowolnych grzechów chrześcijaństwa nad głową Wielkiego Grona skończyło się jesienią 1916, nadmieniamy, że ciągnięcie pierwszego oddziału klasy Wielkiego Grona w Ameryce od ich przywłaszczonych sposobów usługi rozpoczęło się, gdy uchwycili kontrolę Towarzystwa, a wykazywanie ich złych czynów, przez publikację czterech numerów specjalnego Pisma wydanego przez większość Dyrektorów — brata McGee, autora i innych członków Arcykapłana, niektórzy z nich finansowali lub w inny sposób popierali w prowadzeniu tego dzieła. Aby bronić się przed wyjawianiem ich błędów i nieprawym przywłaszczeniem władzy, bracia ci i ich obrońcy starali się odwrócić uwagę od tego i wzięli się do "Wielkiego Ruchu" przez co ich błędne tłumaczenia zaprowadziły ich do rąk człowieka na to obranego. Człowiekiem na to obranym byłoby, po pierwsze nieprzyjazne stosunki, wojenne warunki, a po drugie urzędnicy, którzy dokonywali badania, śledzenia, sądenia a ostatecznie zastosowania srożej kary dla pierwszego oddziału klasy Kozła Azazela od czasu ich wyprowadzenia. Podobna procedura w zasadzie a może podobna do powierzchnowej formy będzie wymierzona innym członkom tej samej klasy, aż wszyscy z Wielkiego Grona zostaną zaciągnięci ode drzwi Przybytku do bramy dziedzińca i wysłani w ręce człowieka na to obranego i to potrwa prawdopodobnie kilka lat. Rozpoczęło się w jesieni 1916 w Anglii łącznie z naszą tam pracą, a cała praca wyprowadzenia pozaobrazowego kozła Azazela przez Arcykapłana jest dokonana przez jego ostatnich członków, którzy są w ciele, odpięrając rewolucję Wielkiego Grona. To dzieło jest reprezentowane przez Arcykapłana ciągnącego kozła, a wysiłki Wielkiego Grona do ucieczki reprezentowane w szarpaniu się kozła, a walka ta kończy się dopiero przy oddaniu pozaobrazowego kozła żywego w ręce pozaobrazowego człowieka na to wybranego. Powtórzmy to zdanie: Praca ciągnięcia kozła Azazela trwa długo. Różne oddziały klasy kozła Azazela są w podobny sposób tak traktowane i potrwa prawdopodobnie jeszcze kilka lat zanim cała praca Arcykapłana za pośrednictwem jego członków będzie ukończona. To dowodzi, że musi być czas pomiędzy rozłączeniem się pozaobrazowego Elijasza i Elizeusza, a wzięciem poprzedniego z tej ziemi, w którym to czasie czynności figurowane przez Elizeusza w 2 Królewskiej 2:12-14 wypełniają się.

(83) Przed opuszczeniem tego punktu dobrze będzie zbierz szeroko rozpowszechniony pogląd między braćmi Stowarzyszenia, to jest, że wódzowie Stowarzyszenia i inni z ich liczby, którzy zostali uwięzieni, są pozaobrazowym Janem Chrzcicielem we więzieniu. Jeśli to jest prawdą, to to, cośmy dotąd o nich powiedzieli, jako o pierwszym oddziale klasy kozła Azazela, dostającej się w ręce człowieka na to obranego, nie może być prawdziwe; jednak to, jak i inne ich doświadczenia są tylko sfalszowanymi doświadczeniami prawdziwego Kościoła. Tak samo jak klasa Elizeusza, mniając się być prawdziwym Eliaszem, jest sfalszowanym Eliaszem, tak samo też klasa Elizeusza, twierdząc być Janem Chrzcicielem, jest również sfalszowanym Janem Chrzcicielem. W każdym wypadku ich doświadczenia są sfalszowaniem. Możemy widzieć, że tak jest, co się tyczy ich twierdzenia o Janie Chrzcicielu, gdy zastanowimy się nad dwoma faktami. Po pierwsze, że oni nie cierpieli za strofowanie nieprawnej łączności Amerykańskiego rządu z Katolickim kościołem; bo oni nie strofowali ani nie byli prześladowani ani uwięzieni za strofowanie takiej łączności, dlatego ich uwięzienie nie mogło być uwięzieniem pozaobrazowego Jana z powodu strofowania pozaobrazowego Heroda za nieprawą łączność z pozaobrazową Herodjadą. Po drugie, ich twierdzenie nie jest prawdziwym, bo ten zarys połączenia się Kościoła z Państwem reprezentowany przez łączność Heroda z Herodjadą jeszcze nie wypełnił się. Gdyby ci bracia baczyli na wyjaśnione proste nauki "onego slugi" w wstępnym słowie III Tomu str. 4, par. 1 i we wstępnym słowie IV Tomu, str. 2 i 3, dane w tym przedmiocie, (gdzie pokazuje, że połączenie nastąpi po wojnie i przed rewolucją, a tedy przyniesie prześladowanie na klasę pozaobrazowego Jana w tym czasie, gdy pozaobrazową Herodjadą usiądzie jako Królową; (porównaj Obj. 17:3-6, 15-18 z Obj. 18:7-10) prawdopodobnie nie popadliby w taką pomyłkę. Już widzimy z tych dwóch przyczyn, że ich twierdzenie, iż są pozaobrazowym Janem Chrzcicielem w więzieniu jest bezpodstawnym. Doświadczenie pozaobrazowego Jana Chrzciciela jest jeszcze w przyszłości, a ich doświadczenie przedstawione jako takie jest sfalszowaniem — imitacją więzionego doświadczenia Jana Chrzciciela, które nie figuruje na literalne uwięzienie, tak jak ich uderzenie Jordanu było prawdziwe

drugim, lecą imitacją — sfałszowaniem pierwszego uderzenia Jordana. Zamiast doświadczenia pozaobrazowego Jana Chrzciciela, oni ulegają doświadczeniu pierwszego oddziały kasy kozła Azazela w rękach człowieka na to obranego. Prawdziwie tajemnicze są drogi Pańskie!

(84) Pozostawienie Elijasza na ziemi, wykonywając w jednym wypadku czynne posługiwanie przez okres lat po rozłączeniu się od Elizeusza udowadnia, że jest czas pomiędzy rozłączeniem się pozaobrazowego Elijasza i Elizeusza a wzięciem poprzedniego z tej ziemi, w którym to czasie pozaobrazowy Elizeusz wykonywa czynności figurowane przez obrazowego Elizeusza w 2 Król. 2:12-14. Dzieląc kwestię jest posłanie listu Elijasza w krótszym czasie niż ośm lat po rozłączeniu, do Jorama, króla Judzkiego, strofując go srogo za grzechy i grożąc mu zasłużoną karą od Pana (2 Kron. 21:12-15). Te jego karami podane w wierszach 16, IV, poprzedzały jego nieuleczalną chorobę, od której umarł, będąc trapiiony dwa lata. Prawdopodobnie zanotowane wydarzenia w wierszach 16, 17, na które brat McGee nie daje czasu, trwały dwa lata. Znaczny czas upłynął od posłania listu do zaczczenia się wierszów 16, 17 według wszelkiej prawdopodobności list był wysłany przed czwartym rokiem panowania Jorama, które trwało ośm lat. Brat McGee pomija 18 wiersz, słowa "po tem wszystkim", które odnoszą się do wielu wydarzeń wierszów 16 i 17 i przypuszcza, że choroba nastąpiła natychmiast po przysłaniu listu. Jednak zdecydowanie co się tyczy długości czasu pomiędzy rozłączeniem się Elijasza i Elizeusza, a przyjęciem listu do Jorama nie jest ważnym dla przedstawionego argumentu. Autora myślą jest, że ten czas trwał mniej niż ośm lat. Jeśli kto może udowodnić, że Eliasz a nie Elizeusz wysłał ten list, bez różnicy, jak długi czas upłynął między rozłączeniem a listem, tedy nasz punkt byłby udowodniony. Zmocnimy ten punkt i damy niektóre chronologiczne wzmianki, które udowodnią, że chronologia brata McGee jest błędną i niejasną.

(85) Przed utwierdzeniem tej myśli, zastanówmy się nad tekstem listu. Mowa jest: "Tedy przyszło pisanie od Elijasza proroka w ten sposób" itd. Skład mowy udowadnia, że list opuścił Elijasza zaraz na początku swej podróży, bo pisanie przyszło od Elijasza. Jeśli myśl, jak to niektórzy utrzymują byłaby prawdziwą, że Eliasz napisał list jako prorocstwo przed rozłączeniem się, a złożył do rąk kogoś innego do doręczenia w przyszłości, mowa powinna, o ile możebnie, być zmieniona do otrzymania właściwej myśli jak następuje: "Tedy przyszło do niego pisanie Elijasza proroka w ten sposób." A gdyby nawet tak tekst brzmiał, to jeszcze nie możnaby absolutnie zdecydować pytania, czy list był posłany wprost przez Elijasza, czy przez doręczyciela. Lecz forma użytych słów pokazuje, że list opuścił Elijasza w czasie wysłania go, bo napisano: "tedy przyszło pisanie od Elijasza proroka!"

(86) Brat McGee słusznie odrzuca teorię, że list był prorocstwem o niegodziwości, jakoteż karze dla Jorama i był u kogoś złożony przez Elijasza przed odłączeniem się od Elizeusza. Lecz propaguje inną teorię, a mianowicie: że w tekście powinno być umieszczone słowo Elizeusz zamiast Eliasz. Powiedział nam na konwencji w Ashberty Park, że daje takie oświadczenie na podstawie dobrego autorytetu. Zdaje się, że, według jego "Ważnego Listu", jego całym autorytetem jest notatka w dziele Józefusa dopisana przez tłumacza pana Whistona. Józefus, zgodnie z Biblią, podaje, że Eliasz wysłał list, i według najlepszych źródeł dodaje bo on (Eliasz) był jeszcze na ziemi; lecz pan Whiston w tejże notatce krytykuje opis tego historycznego wydarzenia w sposób następujący: W niektórych kopjach Józefusa jest podane, że ten list przyszedł do Jorama od Elijasza z dodatkiem "bo on był jeszcze na ziemi", to nie może być prawda o Elijaszu, bo jak wszyscy (nominalni nauczyciele) zgadzają się, że Eliasz opuścił ziemię około czterech (a nie trzynaście jak br. McGee podaje) lat przed tem, a to mogło być prawdziwe tylko o Elizeuszu, być może, iż w tym już niema żadnej tajemnicy, że imię Elijasza wkradło się od dawna do tekstu zamiast Elizeusza.

(87) Z tej wzmianki zauważamy, że Józefus, kapłan, obznajomiony z hebrajskim tekstem dowodzi, że za jego czasów w tekście tym nie czytano słowa Elizeusz, lecz Eliasz, który, zgodnie z wierzeniem żydów, był no rozłączeniu na ziemi, z czego wnioskujemy, że hebrajski tekst za czasów Chrystusa zawierał słowo Eliasz. Co więcej, greckie tłumaczenie starego testamentu, nazwane Septuaginta, a według najdokładniejszych autorytetów dokonane między 286-284 przed Chr. podaje Eliasz a nie Elizeusz; dlatego widzimy, że słowo Eliasz było uważane w tym tekście za prawdziwe nawet aż

300 lat przed naszą erą. Żadne tłumaczenie nie podaje słowo Elizeusz i niema hebrajskiego tekstu, któryby podawał słowo Elizeusz, co różniłoby czytanie, a tak mamy świadectwo najsilniejszego Manuskryptu jako dowodu na słowo Eliasz.

(88) W dodatku do Manuskryptu, doktrynalny argument jest również silny. Gdy rozumiemy podstawy zarzutu Whiston'a i rozważymy, że taki zarzut nie mógłby się pokazać u starożytnych żydów ani u ostrożnych ludzi w Prawdzie, tedy widzimy całą niedorzeczność argumentu. Pan Whiston, będąc przeciwnym Biblii (Jana 3:13) wierzy, jak cały nominalny Kościół, że Eliasz poszedł na zawsze do nieba, gdzie święci mają przebywać z Bogiem i rozumie się będąc obalamuony tą myślą, był zmuszony przyjąć albo jedną albo drugą z tych dwóch powyżej wspomnianych teorii, które zaprzeczają, że list przyszedł od Elijasza; ale żydzi, nie wierząc temu, nie mieli trudności wierzyć, że Eliasz był wzięty tymczasowo w obłoki, a tedy znów był spuszczone na ziemię (2 Król. 2:16). Dlatego też ani nie kwestionowali tego świadectwa, że Eliasz wysłał list, ani fałszywe doktryny nominalnego Kościoła nie mogą być przyjęte przez lud w Prawdzie jako dowód do odrzucenia niezmiennego biblijnego tekstu w oryginale, które znajduje się we wszystkich tłumaczeniach Biblii.

(89) Na zarzut brata McGee, że Eliasz nie był więcej prorokiem, gdy list posłany, choć powiedziano, że był od proroka, które to wyrażenie, jak on twierdzi, nasuwa myśl, że należy rozumieć Elizeusza, bo on był w ten czas prorokiem, odpowiadamy: Biblia, jak i każdy prosty zwyczaj podaje często tytuły urzędu długo potem, gdy już skończyło się wykonywanie tego urzędu. Mówimy o Pułkowniku Rooseveltcie, pomimo tego, że już dawno temu zaprzestał spełniać urząd Pułkownika. "Lecz ten (człowiek) siedzi na prawicy Bożej". Wzmianka o naszym Panu, jako o człowieku w chwale, nie dlatego, żeby jeszcze był człowiekiem, ale dlatego, że kiedyś był człowiekiem. Dlatego wnioskujemy, że brat McGee odrzuca biblijne bezsprzeczne słowo, gdyż to jest potrzebne do jego teorii, które jest dowolnym procederem zasadzającym się na prawie zmieniania Biblii, aby tylko zachować swe osobiste teorię, a to okazuje słabość jego twierdzenia. Ten właśnie ustęp dowodzi, że Eliasz we wicherze — a nie we wozie — opuścił ziemię tylko na krótki czas; tedy powrócił i żył dłuższy czas, w którym to czasie pobytu na ziemi posłał list do Jorama.

(90) Dlaczego Eliasz miał powrócić na ziemię? Widocznie, aby posłać list, który miał wypełnić figuralną część równoważną z typowym strofowaniem Heroda przez Jana. Tak jak Jan strofował nieprawą łączność Heroda z Herodjadą, tak Eliasz strofował nieprawą łączność Jorama z córką Achabową, która była napół poganinką i bałwochwalczynią, którą wprowadziła Baalizm i inne złe rzeczy do Judzkiej ziemi. To częściowo figuruje na strofowanie, które prawdziwy Kościół zastosuje przeciw cywilnej władzy, za pozafiguralną nieprawą łączność, strofowanie które szczególnie wyobrażone jest przez okoliczności mające łączność ze strofowaniem Janowem, który, jak wiemy, jest symbolicznym dokończeniem figury Elijasza. Ten obraz udowadnia, że prawdziwy Kościół ma jeszcze publiczne dzieło do wykonania, a także dowodzi, że musi nastąpić pozaobraz doświadczeń Jana Chrzciciela po rozłączeniu się pozaobrazowego Elijasza i Elizeusza. A zatem list Elijasza podaje nam w Piśmie Świętym dostateczny dowód tego faktu, że pomiędzy rozłączeniem pozaobrazowego Elijasza i Elizeusza a wichrem jest okres czasu, w którym czynności figurowane przez Elizeusza w 2 Król 2:12-14 mają się wypełnić.

(91) Zanim pozostawimy dyskusję listu pragniemy dać kilka chronologicznych wyjaśnień, które zharmonizują chronologię, którą brat McGee pozostawił niesharmonizowaną. Są trudności odnośnie wyrozumienia chronologii królów Judzkich i Izraelskich, jednego z drugim, od panowania Achaba aż do końca panowania Jorama, królów Izraelskich. Klucz do tych trudności leży w następujących faktach. W czasie przygotowania się do wojny z królem syryjskim, Achab wziął swego syna Ochozjasza za swego współ-władcę, a Jozafat wziął swego syna Jorama za swego współwładcę. W czasie śmierci Achaba, Ochozjasz wziął swego brata Jorama, syna Achabowego za swego współwładcę; rok przed jego śmiercią Joram syn Jozafata, król Judzki, wziął swego syna Ochozjasza za swego współwładcę. Jeśli zapamiętamy te fakty, to łatwo będzie można usunąć każdą zawilóść z chronologii tych panowań. W dowód dajemy jak następuje:

(92) Achab, król Izraelski, umarł dwudziestego drugiego roku swego panowania, a w ośmnastym roku panowania Józefata, króla Judzkiego, (1 Król. 16:29; 22:41,42); ale w siedmiastym roku Józefata, Achab

wziął swego syna Ochozjasza za swego współ-władcę. Ochozjasz umarł po panowaniu (nieco więcej niż) dwa lata (L Król. 22:52), po nim nastąpił brat jego Joram w piątym roku (2 Król. 8:16), przed śmiercią Jozafata, a w dwudziestym pierwszym roku panowania Jozafata. Ale jego brat Ochozjasz wziął go za swego współ-władcę w ósmym roku panowania Jozafata (2 Król. 3:1) zaraz po śmierci Achaba. W drugim roku przed początkiem współ-władczego panowania Jorama, Jozafat wziął swego syna też Jorama za swego współ-władcę (2 Król. 1:17), co było w siedmym roku, gdy Achab wziął swego syna Ochozjasza za swego współ-władcę, jak zdaje się, było to w czasie przygotowania się do wojny z Syrią (1 Król. 22) Joram Judy w jedynastym roku Jorama Izraela (2 Król. 9:2)), wziął swego syna Ochozjasza za swego współ-władcę i był zastąpiony ostatnim dwunastego roku Jorama Izraela (2 Król. 8:25). Ufamy, że to krótkie i jasne wyjaśnienie usunie wszystkie zakłopotania i zdające się sprzeczności tych chronologii które były zagadką dla teologów przez całe stulecie.

(93) Joram, król Izraela, jak powyżej pokazano, stał się jedynym królem dwudziestego pierwszego roku panowania Jozafata. Rozłączenie pomiędzy Eliaszem a Elizeuszem zdarzyło się po śmierci Ochozjasza, brata Jorama według 2 Królewskiej 1 i 2, a dlatego rozłączenie między Eliaszem a Elizeuszem zdarzyło się w pewnym czasie (akuratnie kiedy nie wiemy) pomiędzy początkiem dwudziestego pierwszego a końcem dwudziestego roku panowania Jozafata. Bądźmy liberalnymi w ustępstwach, powiedzmy, że to rozłączenie zdarzyło się pełne cztery lata przed śmiercią Jozafata i że list Eliasz przyśzedł także cztery lata po śmierci Jozafata. To dałoby, pomiędzy rozłączeniem się dwóch proroków a wysłaniem listu ośm lat czasu, a nie trzynaście lat, jak to myśli brat McGee. Prawdopodobnie okres ten byłby cokolwiek krótszym od ośmiu lat. Pan Whiston, jak to powyżej pokazano, podaje cztery lata, ale to jest prawdopodobnie czas za krótki.

(94) Jednak, jak powiedziano powyżej, ustanowienie akuratnej długości czasu pomiędzy rozłączeniem Eliasza i Elizeusza, a wysłaniem listu nie jest ważnym, aby stanowiło o pytaniu, kto wysłał list, bo Eliasz mógł żyć tak dobrze trzynaście lat jak i sześć albo ośm lat po rozłączeniu. Naszą rzeczą w tej sprawie jest trzymać się poważnie niezmiennego czytania hebrajskich manuskryptów i wszystkich tłumaczeń 2 Kron. 21:12, a nie wyższych krytyków i kleru, których, rozumie się, że brat McGee nie miał zamiaru naśladować, lecz dowolnie odrzucił to dla swej teorii.

(95) Nasz Niebieski Ojciec, wiedząc, że wszyscy z Jego ludu przed rozłączeniem spodziewali się, że pozaobrazowy Elizeusz otrzyma Płaszcz, bezwątpienia upodobało się naszemu drogiemu Niebieskiemu Ojcu umieścić ten kawałek historii o liście Eliasza w Biblii, aby dopomódz jednemu z wszystkim widzieć Prawdę w tym względzie, gdy wytrwaliśmy w potrzebnych nam próbach. Innymi słowy to szczególne historyczne podanie o rozłączeniu między Eliaszem i Elizeuszem, wstąpieniem pierwszego do nieba i o czynnościach ostatniego opisanych w 2 Król. 2:12-14, jest częścią Boskiej Mądrości, *aby ukryć czas następn-*

*nych pozaobrazowych wypadków, aby wszystkich srożej wypróbować. Sprawiedliwe sądy Twoje, o Panie!*

(96) Z dziewięciu powyżej podanych dowodów wnioskujemy, że jest czas między rozłączeniem się pozaobrazowego Eliasza i Elizeusza, a wzięciem Eliasza do nieba, w którym to czasie wypełniają się figuralne czynności, opisane w 2 Król. 2:12-14. Dlatego zaprzeczamy temu, ażeby pozaobrazowy Elizeusz nie miał mieć płaszcza, zanim pozaobrazowy Eliasz opuści ten świat. Pomimo tego, że bracia McGee i Rutherford, aby zaprzeczyć tym faktom, używają grubego druku i kursyw na podkreślanie swych myśli, to jednak z całą ufnością twierdzimy, że pozaobrazowy Eliasz pozostanie jeszcze długo na świecie, po otrzymaniu płaszcza przez pozaobrazowego Elizeusza. Te dziewięć biblijnych dowodów zgadzają się i potwierdzają myśl, że rozłączenie, które rozpoczęło się latem 1917, po którym nastąpiło drugie uderzenie Jordanu i odbyło się po pierwszym uderzeniu Jordanu, są przepowiedzianym i prawdziwym pozaobrazem rozłączenia między Eliaszem i Elizeuszem. Niech będzie Chwała naszemu Bogu za to, że już tak dalece wypełnił się Jego chwalebny plan. Chwała niech będzie naszemu Bogu, że nasze trudy poświęcenia były błogosławione do ukończenia zapieczętowania wybranych! Chwała niech będzie naszemu Bogu, że choć utraciliśmy przywilej usługiwania Nominalnemu ludowi Bożemu, ale pozyskaliśmy przywilej wyprowadzenia kozła Azazela od drzwi Przybytku do bramy dziedzińca, i chociaż ta praca jest połączona z wielu trudnościami, niepopularną, łamiącą węzły przyjaźni i przedstawiającą nas we fałszywym świetle, jednakże praca ta daje wiernym zapewnienie, że wyzwolenie ich jest bliskie, ponieważ jest ostatnią częścią cierpień Arcykapłana świata! Radujmy się z tego wielce!

(97) Widząc z Łaski Bożej jeszcze na początku grudnia 1917 roku jako prawdziwy anioł Getsemański w ciemnej godzinie trwogi sercem ogólne zarysy tego, co było powyżej podane odnośnie Eliasza i Elizeusza, przepelnionem wdzięcznością i ocenieniem, autor począł ogłaszać to innym, najpierw w Philadelphji, 17go grudnia 1917 roku. Wielom zawdzięcza się ta pomoc. Myślimy, że nie uczynimy żadnej szkody duchowej członkowi Maluczkiego Stodka z powodu przedstawienia spraw tego przedmiotu. Bezwątpienia, że przedstawienie naruzy uczucie klasy Wielkiego Grona, ale to jest nieuniknione. Jest ono również na to, aby zrobić w nich żal, bo smutek według Boga pokutę sprawuje ku zbawieniu, której nikt nie żałuje (2 Kor. 7:10) jako niezbędną część, aby wyprali i wybielili szaty swe we krwi Barankowej. Dla wiernych będzie to pociechą! I to jest jeszcze prawdą, że "Poprowadzi cichych w sądzie, a nauczy pokornych drogi swojej", a nie innych! (Ps. 25:9).

Kończymy ten przedmiot o Eliasz i Elizeuszu z pełnym zapewnieniem wiary, że łaskawy Ojciec Niebieski dał nam wyrozumienie względem tego, a przez to udzielił nam większego ocenienia Jego Mądrości i Dobroci i dlatego z gorącą modlitwą prosimy Go, aby rozmyślanie nad tym przedmiotem mogło być błogosławieństwem dla Jego Drogiego Izraela, tak Maluczkiego Stodka, jak i Wielkiego Grona!

## BEREAŃSKIE PYTANIA DO PRZEDMIOTU:

### "OSTATNIE POKREWNE CZYNNOŚCI ELIASZA I ELIZEUSZA."

(1) Opisz dokładne i niedokładne dyskusje ostatnich pokrewnych czynności Eliasza i Elizeusza.

(2-5) Daj i opisz trzy zasady, mające łączność z wyrozumieniem Pisma Świętego.

(6) Dlaczego nie mogą być zrozumiane typy i prorocтва, mające łączność z próbą charakteru tak jasno, przed takimi próbami? Daj ilustrację na dowód tej reguły; i pokaż jak to dowodzi, że niektóre części takich typów nie mogą być zupełnie zrozumiane przed czasem, i jak takie zrozumienia mogą być pomocą do wyjaśnienia szczegółów po próbie.

(7) Wyjaśnij dwa oświadczenia brata Russella na dowód, że pierwsze uderzenie Jordanu było w toku w 1915 i 1916.

(8) Co jest pozaobrazem Jordanu i uderzenia tegoż?

(9) Podaj dowód i zanalizuj pozaobraz płaszcza Eliasza.

(10) Co jest wyobrażone przez zwiniecie płaszcza Eliasza?

(11) Daj fakta na dowód tego pozaobrazu. Pokaż jego rozumność.

(12) Wyjaśnij trzy rzeczy w pracy uderzenia i pokaż ich harmonję z Psalmem 149:5-9.

(13) Pokaż ich harmonję z 3 Moj. 16:20,21.

(14) Kogo wyobraża Eliasz i Elizeusz podczas pierwszego uderzenia? Jakie próby spowodowały różnicę między ich pozaobrazami?

(15) Co jest wyobrażone przez rozdzielenie wód na dwie części? Przez co i jakie Prawdy było to dokonane?

(16) Jakie rzeczy są wyobrażone, że prorocy przešli Jordan razem i sucho?

(17-18) Daj cztery przyczyny do nauki, że uderzenie Jordanu było od jesieni 1914 do jesieni 1916.

(19) Jak możemy zbić ten zarzut, że praca ku publiczności w tych dwóch latach była na za małej skale, aby była pierwszym uderzeniem Jordanu?

(20) Jak możemy sharmonizować, jakoby nie jasne rzeczy w Strażnicach brata Russella o uderzeniu Jordanu?

(21) Co powinniśmy unikać, i za jakimi zasadami powinniśmy postępować względem takich niewyraźności?

(22) Jak możemy odpowiedzieć na to, że brat Russell pisał, że pierwsze uderzenie Jordanu będzie po wojnie?

(23) Jak możemy sharmonizować myśli, że pozaobrazowy Eliasz

uderzył Jordan od 1914-1916 i że pozaobrazowi Elijasz i Elizeusz śli razem i mówili za Jordanem 1915-1917?

(21) Podaj fałszywe tłumaczenie pozaobrazowego "chodzenia i rozmawiania" i zbij takowe.

(25) Daj prawdziwe tłumaczenie pozaobrazowego "chodzenia i mówienia" i dwa wnioski z tego tłumaczenia.

(26) Objasnij różne podstawy komitetu na rozłączenie ludu Pańskiego począwszy od lata 1917. Objasnij obecnie ich zapatrywanie na ten przedmiot.

(27) Jakie fakta harmonizują z myślą, że pozaobrazowe "chodzenie i mówienie" wypełniło się począwszy od lata 1915 do lata 1917?

(28) Podaj rozmowę między Elijaszem i Elizeuszem; i wyjaśnij obraz i pozaobraz, jego różne części, mianowicie wyrażenie "ujrzyszli mię".

(29) Daj dowód z Pisma Świętego, że hebrajskie słowo "raah" oprócz innego znaczenia wyobraża "poznać".

(30) Co było pozaobrazem złamania harmonii między ludem Pańskim w 1917 roku? Jakie dwa wykryty uczyniono przeciwko temu wyjaśnieniu?

(31) Jeżeli te wykryty są prawdziwe, jakie dwa wnioski powinny być z nich wzięte? Co zabicie dwóch części wtórego wniosku ma do czynienia z pierwszym wnioskiem? Jakie są fakta i jaka data kłopotu, który doprowadził do rozdzielenia Kościoła na dwie klasy?

(32) Co rozdzieliło a co nie rozdzieliło Elijasza i Elizeusza? Daj zgadzające się z tem świadectwo.

(33) Zanalizuj to świadectwo i pokaż z hebrajskiego słowa, że rozdzielenie odbyło się przez wóz a nie przez wicher. (34) Co jest pozaobrazem ognistego woza? Opisz w krótkości, jak to stopniowo stało się jasnym. (35) Jakie różne wyjaśnienia ognistego woza daje brat Russell? Czego powinniśmy unikać w traktowaniu tych różnych wyrażen? Dlaczego? (36) Jak możemy te różne wyrażenia szarmonizować? Dlaczego nie było dane "onemu słudze" zupełne światło na ten przedmiot? Co powinniśmy czynić i szarmonizować, jeżeli różne jego tłumaczenia zdają się być jakoby niezgodne? (37) Daj i wyjaśnij dwa określenia słowa "organizacja" stosownie do Towarzystwa jak W. T. B. & T. Soc? Które z tych określeń zgadza się z pozaobrazem ognistego woza? Z punktu zapatrywania na te określenia, daj trzy zbicia na zarzut, jakoby towarzystwo, jako pozaobrazowy wóz znaczyłoby, że Elijasz i Elizeusz znajdowali się w obrazowym wozie.

(38) Jakie dwa poglądy pozaobrazowego woza dali wodzowie Towarzystwa? Pokaż niedorzeczność napomnienia "wniść do woza i wnieść się pod niebios" z punktu widzenia dwóch poglądów. (39) Jakie różne wyrażenia względem wstąpienia Elijasza znajdujemy w pismach "onego sługi"? (40) Jak trzeba takowe traktować? (41) Jak nie mamy je traktować? Jakie są właściwe wnioski z faktów tego wypadku? (42) Daj i zbij fałszywy pogląd o poza-obrazowych koniach. (43, 44) Jak zbijają te fakta brata Rutherforda pogląd z Z'1919 par. 51 względem pozaobrazowych koni, pierwszego uderzenia Jordanu i podziału w kościele? (45) Co wyobrażają konie? Co są pozaobrazem tego w 2 Król. 2:11? (46) Kogo wyobrażają jezdni? Co są pozaobrazy jezdnych w 2 Król. 2:12? Jak został pokój między ludem Bożym zniszczony przez kombinację pozaobrazowych koni, woza i jezdnych? (47) Jaki był pierwszy i drugi pogląd brata McGee względem ostatnich pokrewnych czynności Elijasza i Elizeusza? Zbij pogląd. (48) Jakie pytania nie uczyniły, a jakie uczyniły rozdzielenie? Jak jest pokazana niezgoda tych dwóch proroków w typie? Dlaczego nie było wyraźniej wskazane? Dlaczego są pozaobrazowi jezdni odrębni od Elijasza i Elizeusza? (49) Jakie wzmianki powinny być zapamiętane względem rozdzielenia Elijasza i Elizeusza? Dlaczego? (50) Co nastąpiło zaraz po obrazowym rozdzieleniu? Co to wyobrażało? Jaka różnica w porządku czasie wypadków między 2 Król. 2:11-14. a owych w pozafigurze? Dlaczego zarządził Pan różnice porządku czasu wypadków między obrazem a pozaobrazem? (51) Daj i wyjaśnij trzy przykłady z Pisma Świętego, pokazujące takie wyjątki. (52) Dlaczego mamy badać siedm czynności Elizeusza przed zastanowieniem się nad międzyczasem? Wyjaśnij i daj dowód na słowa "to" i "widząc". Jakie słowa powinny być dołączone do 2 Król. 2:10? Dlaczego? Dlaczego jest zapisane, że Elizeusz uznał Elijasza w czasie rozdzielenia? (53) Przez jakie wyrażenie jest takie uznanie również wskazane? Co jest pozaobrazem ta-

kiego uznania? Daj przykłady na ilustrację tego. Jaka różnica w czasie między obrazowym o pozaobrazowym rozdzieleniu? (54) Jakie rzeczy są wyobrażone przez wołanie Elizeusza "Ojcz mój. Ojcz mój?" Jak się to wypełniło? (55) Co jest wyobrażone przez Elizeusza wołanie "Wozie Izraelski"? Jak się to wypełniło? (56) Jakie rzeczy są wyobrażone przez wołanie Elizeusza "I jezdni jego"? Jak się to wypełniło? (57) Jak i dlaczego nie uznał Elizeusz już więcej Elijasza? (58) Wyjaśnij pozaobraz tego i daj przykład tego między jednostkami i zborami? (59) Co wyobrażają szaty w symbolach biblijnych? Co wyobraża rozdarcie szat? Co jest pozaobrazem rozdarcia szat Elizeusza na dwie części? (60) Wyjaśnij figurę i pozafigurę przeniesienia płaszcza i pokrewieństwo Boga do tegoż. (61) Objasnij drugie uderzenie Jordanu. (62) Wyjaśnij figurę i pozafigurę przejścia Elizeusza samego przez Jordan. Podaj i zbij błędny pogląd, że pierwsze uderzenie Jordanu zaczęło się 17 lipca 1917. Jak był ten pogląd do zbicia prawdziwego poglądu błędnie użyty? (63) Daj i opisz trzy fakty, dowodzące, że Wielki Ruch był drugim uderzeniem Jordanu. (64) Pokaż jak właściwie tłumaczenie pytania Elizeusza w 2 Król. 2:14 dowodzi, że podczas drugiego uderzenia Jordanu myślano w pozaobrazie, że uderzycielem było Maluczkie Stadko. (65) Jakie rzeczy dowodzą, a jakie nie dowodzą, czy kto należy do pozaobrazowego Elijasza lub Elizeusza? (66) Zharmonizuj myśl, że pozaobrazowy Elijasz i Elizeusz są zupełnie rozdzieleni, z myślą, że Maluczkie Stadko i Wielkie Grono nie są zupełnie rozdzieleni. (67) Jakie inne obrazy uczą o rozdzieleniu tych klas? (68) Określ i daj przykłady dozwolonego i zakazanego sądzenia. (69) Jakie sąsiedzenie jest zakazane, a jakie uznane w Epifanii? Daj przykłady i porównaj. (70) Co jest jednym z dzieł Pana w Epifanii? Jak postępowało? Jakie obowiązki sądzenia wychodzą z tego. (71) Co było dane, ilustrowane, a nie dowiedzione? (72) Jakie fakta doświadczenia dowodzą międzyczas? (73) Jak i dlaczego dowodzą Pisma. Psalm 46:1-4; I Król. 19:11, 12; Obj. 16:18-20; 18:9, że jest międzyczas? (74) Jak dowodzi o międzyczasie 2 Król. 9 i 10? (75) Jak dowodzi Obj. 16:17, 18-20 łącznie z VII tomem i ogłoszeniem wodzów Towarzystwa około święta przejścia 1918 względem międzyczasu? (76) Jak dowodzi Obj. 19:1,2 względem międzyczasu? Jakie przepowiedzi na Obj. 19:1-3 były uczynione? (77) Podaj i zbij twierdzenie, że Obj. 19:1,2 nie dowodzi międzyczasu. (78) Podaj i zbij opinię, że całe Maluczkie Stadko musi być za drugą zasłoną przed dniem poselstwa Obj. 19:1,2.

(79) Jak wypadki w 2 Król. 8, 9, i podanie w 1 Król. 19:15-18 dowodzą względem międzyczasu? (80) Jak dowodzą międzyczasu 1 Kron. 19:18 i Rzym. 11:4. (81) Wskaż podobieństwo czynów 3 Moj. 16:20, 21 i 2. Król. 2:8, 11-14 w pozaobrazie? Daj dowód, że w tych wypadkach ostatni członek pozaobrazowego Najwyższego Kapłana i Elijasza w ciele bierze udział. (82) Jak była część Kozła Azażela w Ameryce prowadzoną od drzwi przybytku do bramy dziedzińca i oddaną przeznaczonemu człowiekowi? Kiedy zaczęła się ta praca z pozaobrazowym żywym kozłem? Kiedy się skończy? Jak dowodzi to względem międzyczasu? (83) Zbij rozszerzoną opinię zwolenników Towarzystwa, że uwięzieni bracia Towarzystwa byli pozaobrazowym Janem Chrzcicielem w więzieniu. (84) Daj ogólny opis rzeczy i chronologii listu Elijasza do Jorama. (2 Kron. 21:12-15). (85) Daj dowód, że Elijasz wysłał list wprost do Jorama i że to nie było prorocstwem upadłości Jorama, ażeby kto inny później to wysłał. (86) Daj i opisz historycznie teorię, jakoby Elizeusz, a nie Elijasz wysłał list. (87) Wyjaśnij dowody historyczne i manuskryptów, że pisane było od Elijasza. (88) Dlaczego było twierdzenie uczynione, że to uczynił Elizeusz a nie Elijasz? (89) Daj i zbij twierdzenie, że wyrażenie "prorok" w 2 Kron. 21:12 dowodzi, że to miał być Elizeusz? Jaki wniosek z tej dyskusji? (90) Dlaczego Elijasz musiał powrócić na ziemię? Jakie dwie rzeczy są dowiedzione przez epizod listu? (91) Jakie fakta dają klucz do szarmonizowania panowania Judzkich i Izraelskich królów od Achaba do Jehu? (92) Jakie są te Biblijne dowody. (93) Co jest, a co nie jest właściwym czasem wysłania listu po rozdzieleniu? (94) Co nie jest, a co jest główną rzeczą w dyskusji listu? (95) Dlaczego w Biblii podane o liście? — (96) Jakie wnioski mamy z tych dziewięciu dowodów względem międzyczasu wyciągnąć? (97) Jakie skutki już były i jakich można jeszcze się spodziewać względem powyższych wyjaśnienia o "ostatnich pokrewnych czynnościach Elijasza i Elizeusza?"